Nr. 65. Kraków, Wtorek 19 Marca 1895. Rocznik XIV.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 70 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 35 „ |

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *wprost* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

Telefon Nr. 61.

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

## Reforma wyborcza.

Od ostatniego posiedzenia Rady ministrów, któremu prezydował cesarz i po pojawieniu się wszystkich ministrów na posiedzeniu podkomisyi dla reformy wyborczej, praca w tej podkomisyi idzie raźniej i jest to niemal jedyna komisya, która pomimo, że Izba zbiera się codziennie, odbywa bez przerwy jedno posiedzenie po drugiem. Obrady podkomisyi i wyniki rozpraw otoczono jednak najściślejszą tajemnicą tak dalece, że, jak wiadomo na posiedzenia zabroniono wstępu członkom komisyi dla reformy wyborczej. która ową podkomisyę wybrała. Mimo tej tajemniczości *N. Fr. Presse*, pozostająca w ścisłym związku ze stronnictwem Plenerowskiem donosi, że podstawą obrad jest projekt reformy, obejmujący następujące punkta:

1) Dotychczasowy na zasadzie reprezentacyi interesów oparty system wyborczy należy utrzymać, a do istniejących czterech kuryj: wielkiej własności, miast, Izb handlowych i drobnej własności, dodać piątą kuryę. obejmującą nowych wyborców.

2) Nowa kurya wyborcza ma się jednak składać z 2 kół wyborczych, z których każde będzie osobno wybierać.

3) Do pierwszego koła piątej kuryi należeć mają wszyscy obywatele opłacający jakikolwiek podatek bezpośredni a nie należący według obowiązujących już ustaw do żadnej z istniejących dotychczas 5 kuryj wyborczych.

4) Drugie koło nowej kuryi ma obejmować robotników przemysłowych posiadających odpowiednie kwalifikacye, a w szczególności robotników należących do kas chorych, oraz resztę obywateli nie opłacających żadnych podatków bezpośrednich, o ile uzyskają prawo głosowania i wybieralności.

Na oba koła piątej kuryi przypaść ma 70 mandatów i o tę cyfrę ma się pomnożyć liczba posłów do Rady państwa.

6) Rząd wypracuje dla nowej kuryi podział na okręgi wyborcze w ten sposób, aby w każdym okręgu głosowały oba koła tej kuryi, a w żadnym okręgu nie głosowało tylko jedno koło.

Dzienniki wiedeńskie donoszą również o znacznym postępie prac i stwierdzają, że rząd dotychczas nie dostarczył podkomisyi materyałów statystycznych, których przedłożenia się domagano

Jakby odpowiedzią na powyższe wiadomości *N. Fr. Presse*, zamieszczone w wieczornem wydaniu z soboty, jest artykulik, który we wczorajszym numerze, a więc bezpośrednio po artykule *Nowej Pressy*, zamieszcza *Presse*, zwana zwykle *Starą Pressą*, która, jak wiadomo, jest półurzędowym organem ministerstwa spraw wewnętrznych. „Niektóre pisma wiedeńskie — czytamy w *Presse* — ogłosiły w ostatnich dniach o obradach podkomisyi dla reformy wyborczej wiadomości, które co do istotnych punktów zawierają nieprawdę. Tak na przykład podniesiono w tych doniesieniach pewne punkty, które mają być podstawą obrad, a nad którémi nie zastanawiano się wcale. Gdy zresztą obrady podkomisyi w myśl uchwały z 6 b. m. są poufne, należy takie doniesienia, którym oczywiście brak cech autentyczności, przyjmować z wielką rezerwą.“

Po czyjej stronie prawda w tej chwili, odgadnąć niepodobna. Półurzędowe zaprzeczenia mają niejednokrotnie na celu tylko ukrycie rzeczywistej prawdy, którą przedwcześnie zdradzono. Gdyby tak było rzeczywiście i doniesienia *N. Fr. Presse* polegały na dobrych informacyach, przyjęcie owych sześciu punktów oznaczałoby pewną przewagę klubu Hohenwarta, który sprzeciwiał się utworzeniu piątej kuryi z tego powodu, że w niej mięszanoby opłacających podatki z robotnikami nie posiadającymi majątku i narażonoby ich na majoryzowanie przez stronnictwo robotnicze. To zwycięstwo klubu konserwatywnego nie oznaczałoby jednak postępu, bo w łonie nowej kuryi „najuboższych“ utworzonoby nowy podział na posiadających minimalny majątek i nieposiadających nowego majątku. W ten sposób rozwiniętoby tylko błędy systemu reprezentacyi interesów i do różnic społecznych, jakie stworzył i utrzymuje ów fatalny system wyborczy, dorzuconoby jeszcze jednę, przyczynionoby się do tem większego skonsolidowania partyi robotniczej i pomnożonoby tylko przyczyny niezadowolenia i kwasów, nurtujących w społeczeństwie.

## Z Koła polskiego.

*Wiedeń, 17 marca.*

(?) Przed przystąpieniem do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej o reformie podatkowej — załatwiło Koło kilka mniejszych spraw.

Prezes Koła Zaleski podał do wiadomości, że poseł Lewakowski telegraficznie cofnął swoje wnioski dotyczące emigracyi włościan z Galicyi.

Następnie odczytuje pos. Zaleski telegram prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zawierający prośbę o wstrzymanie uchwały Koła co do podatku od rent, aż do nadejścia memoryału towarzystwa.

Prezes Koła wyraża w dalszym ciągu ubolewanie z powodu niektórych uwag o jednym z kolegów, które zawiera mowa ks. Kopycińskiego, drukowana w kilku dziennikach. Oświadczenie przewodniczącego Koło po krótkiej dyskusyi przyjmuje do wiadomości.

Posłowie Kozłowski i Czajkowski żądają, żeby odtąd ogłaszano urzędowe komunikaty z posiedzeń Koła — gdyż prasa podaje sprawozdania nie dość ściśle. Pos. Zaleski oświadcza, że sprawą tą zajmie się przy sposobności.

Z kolei konstatuje przewodniczący, że posłowie polscy bardzo nielicznie zbierają się na posiedzenia izbowe. Poseł Dawid Abrahamowicz jako wice-prezydent Izby oświadcza że od początku sesyi nigdy więcej, jak dwudziestu kilku posłów polskich w Izbie nie było. Onegdaj przy głosowaniu nawet tylko kilkunastu znajdowało się na sali. Mowca żąda, aby do posłów nieobecnych wystosowano pisma z wezwaniem, iżby albo uczęszczali na posiedzenia, albo mandaty złożyli.

Pos. Kozłowski prosi, żeby na porządek dzienny jednego z powyższych posiedzeń postawiono dyskusyę o budżecie, która miałaby stanowić dyrektywę dla polskich członków komisyi budżetowej. Wniosek ten popierają posłowie Piniński, Czajkowki i inni.

Pos. Lewicki przedstawia samoistny wniosek, aby przy traktowaniu spraw ministerstwa obrony krajowej, żądano zniesienia drugiego roku służby dla ochotników. Nominacye w roku ostatnim wykazały, że tych ochotników, którzy z odznaczeniem egzamin oficerski złożyli, nie zamianowano nawet kadetami. Mowca widzi w tem sprzeczność z ustawą o dwuletniej służbie ochotników. Wywody posła Lewickiego gorąco popierają Piętak, Chrzanowski i ks. Chotkowski.

Pos. Rutowski prosi, żeby Koło polskie na jednem z przyszłych posiedzeń zajęło się kwestyą regulacyi rzek galicyjskich.

Pos. Bloch zwraca uwagę, że w rozpisanym w *Wiener Ztg* z dnia 21 lutego b. r. konkursie na posadę lekarza przy salinach w Walstadt zażądano metryki chrztu, — mowca widzi w tem naruszenie ustaw zasadniczych i wnosi, żeby Koło sprawę tę w Izbie poruszyło. Poseł Piętak sprzeciwia się temu, podnosząc, że wypadek nie dotyczy Galicyi, że więc nie Koło, lecz reprezentanci odnośnego kraju o to upominać się mogą. Ks. Chotkowski sprzeciwia się temu, żeby Koło sprawą tą się zajęło niechby pos. Bloch w własnem swojem imieniu wystąpił. Ks. Kopyciński jest zatem, żeby nie pozwolić, by pos. Bloch w tej sprawie występował i wnosi, żeby Koło zainterpelowało prezydenta Izby, kiedy weryfikacya wyboru pos. Blocha przyjdzie na porządek dzienny obrad Izby. Po przemówieniach posłów Gniewosza Wład., Kozłowskiego, Chrzanowskiego, Henzla i Pastora, posłowie Bloch i ks. Kopyciński cofają wnioski swoje.

Lewicki podnosi następnie sprawę budowy mostu na Sanie. W roku 1894 przystąpił rząd do budowy tego mostu. W tym celu rozebrano stary most i postawiono filary — budowy zaś nie kontynuowano, skutkiem czego komunikacya między Przemyślem a Zasaniem zupełnie została przerwaną. Po licznych zażaleniach mieszkańców, zdecydował się rząd na wybudowanie prowizorycznej kładki, która wskutek wadliwej konstrukcyi kilka razy runęła, przyczem kilku ludzi utraciło życie. Nazywając stosunki te tureckiemi, a nie europejskiemi, wnosi mowca, żeby Koło wysłało deputacyę do ministra skarbu z prośbą o wyjednanie dodatkowego kredytu, gdyż koszta budowy mostu preliminowano na 350 tysięcy a rząd wyznaczył tylko 40 tysięcy. P. Jaworski przyznaje, że sprawa jest pilną — zależy jednak tylko od ministra finansów, a wiadomo mowcy, że minister kredytu dodatkowego w tym roku nie wniesie, lepiej więc starać się o to, żeby na rok 1896 całą sumę wstawiono.

Po załatwieniu tych spraw, przystąpiło Koło do dyskusyi nad drugim rozdziałem ustawy o reformie podatków, dotyczącego podatku zarobkowego przedsiębiorstw podlegających obowiązkowi publicznego składania rachunków.

Wł. Gniewosz interpeluje przewodniczącego w sprawie „komisyi z dziewięciu“, której członków polskich Koło nie wybierało i żąda, żeby komisya ta odnosiła się do Koła. P. Rutowski oświadcza, że skoro komisya wybrana, to nie trzeba jej desawuować mowca wyraża jednak życzenie, żeby funkcye tej komisyi skończyły się z obradami nad podatkiem zarobkowym i żeby do obrad nad innemi rozdziałami ustawy Koło samo członków do tej komisyi wybierało. Po referacie p. D. Abrahamowicza o rozdziale drugim, p. Szczepanowski uzasadnia niesprawiedliwość w opodatkowaniu kas oszczędności i zapowiada szereg poprawek. P. Lewicki żąda rozłożenia drugiego oddziału na dwie części, bo nie można jednakowo traktować wielkich, na zysk obliczonych towarzystw akcyjnych i wzajemnych towarzystw zarobkowych, pożyczkowych, spółek surowcowych itp. Co do kas oszczędności, mowca podziela stanowisko p. Szczepanowskiego. Mowca zwraca się następnie przeciw postanowieniu zawartemu w paragrafie 94 o opodatkowaniu ofiar na cele dobroczynne. W paragrafie 85 przyznano zwolnienie od podatku dla towarzystw zarobkowych, których dochód czysty wynosi mniej niż 300 złr. rocznie. Postanowienie to jest iluzoryczne, gdyż według ostatnich wykazów, żadnego takiego towarzystwa niema w Galicyi. P. Byk popiera wywody pp. Szczepanowskiego i Lewickiego co do opodatkowania kas oszczędności. P. Potoczek żąda ulg dla kas oszczędności. P. Czajkowski godzi się na rozdzielenie proponowane przez Lewickiego. P. Wł. Gniewosz przemawia przeciw ulgom podatkowym dla kas oszczędności. Ks. Pastor wykazuje cyfrowo, że dla towarzystw zarobkowych ustawa żadnych ulg nie zawiera. P. Abrahamowicz D. zbija zarzuty podniesione przez poprzednich mowców, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro w poniedziałek — na którem odbędzie się dyskusya nad budżetem ministerstwa oświaty i poruszoną ma być sprawa cylejska.

## Podwyższenie płac urzędniczych.

Na ostatniem posiedzeniu Izby poselskiej minister skarbu dr. Plener wniósł następujące przedłożenie dodatkowe do budżetu na rok bieżący:

„W miejsce kredytu w kwocie 1 500 000 złr. wstawionego w rozdziale IX wydatków „Ogólny zarząd kasowy“, pod 8 tytułem „Nadzwyczajne wsparcia dla urzędników państwowych“ podnosi rząd następujące żądania: a) celem udzielenia dodatków na zapomogi urzędnikom państwowym najniższych trzech klas i personalowi nauczycielskiemu 2,000.000 złr.; b) na nadzwyczajne wsparcia dla reszty urzędników państwowych 950.000 złr, dalej celem pokrycia proponowanego wydatku podwyższa się pozycyę „Dochody z transportu“, wstawioną w dochodach budżetu w rozdziale XXXIII „Ministerstwo handlu“, tytuł 15 „Zarząd państwowych dróg żelaznych i żegluga parowa na jeziorze Bodensee“, z złr. 83 759 300 na 85 209.300 złr“

Zmiany te motywuje rząd, jak następuje:

„Zarządzenia zamierzone celem prowizorycznego polepszenia losu urzędników państwowych wywołały konieczność zmiany pozycyj wstawionych na ten cel do budżetu na rok 1895 przedłożonego przez rząd. Jak wysokiej Izbie wiadomo są dwojakiej natury. Przedewszystkiem wskutek wykonania najwyższego rozporządzenia z 14 grudnia 1894, mają ci urzędnicy, którzy niezwykle długo pozostają w jednej i tej samej klasie płac, otrzymać trwałe polepszenie bytu w formie osobistych dochodów służbowych z powodu starszeństwa. Powtóre mają urzędnicy, którzy nie mają prawa do owych dodatków, uzyskać prowizoryczne polepszenie losu w formie dodatków na utrzymanie na czas, dopóki nie nastąpi systematyczne uregulowanie płac urzędników w ogóle. Te dodatki na utrzymanie mają otrzymać urzędnicy państwowi najniższych trzech klas, a w szczególności w jedenastej klasie w wysokości 60 złr., w dziesiątej klasie w wysokości 80 złr, a dziewiątej klasie w wysokości 100 złr. rocznie, które wypłacać się będzie co kwartał licząc wstecz od 1 stycznia 1895 Zarządzenia te będą także zastosowane do personalu nauczycielskiego. Ze względu na szczególne stosunki urzędników państwowych pracujących przy rządowych szkołach średnich i zakładach naukowych, traktowanych według tych samych zasad, mają dodatek na utrzymanie w wysokości 100 złr. rocznie otrzymać wszyscy profesorowie i nauczyciele, jeżeli pobierają płacę główną lub pierwszy albo drugi dodatek pięcioletni; dalej nauczyciele szkół wzorowych przy seminaryach nauczycielskich i członkowie ciała nauczycielskiego stojący z nimi na równi, jeżeli pobierają pensyę główną lub pierwszy, drugi albo trzeci dodatek pięcioletni, mają otrzymać dodatek na utrzymanie w kwocie 80 złr. rocznie, a w końcu młodsi nauczyciele szkół wzorowych przy seminaryach nauczycielskich mają otrzymać taki dodatek w kwocie 60 złr. rocznie. Wszyscy ci profesorowie i nauczyciele pobierać będą te dodatki z dołu. Do emerytury dodatki te nie będą wliczone.

„Według przypuszczalnych obliczeń roczny wydatek na te dodatki wynosić będzie 2 000.000 złr. Natomiast okaże się zaoszczędzenie w dotychczasowych kredytach na nadzwyczajne wsparcia dla urzędników państwowych, gdyż odpadną kwoty przeznaczone dla funkcyonaryuszów otrzymujących dodatki z powodu starszeństwa, lub dodatki na utrzymanie. To zaoszczędzenie przy pewnem zaokrągleniu a względnie przy pewnem podwyższeniu pozostałej reszty, jakiego w interesie reszty urzędników życzyć sobie należy, wynosić będzie 550 000 złr. Celem pokrycia reszty nowego wydatku ma być od 1 lipca 1895 zarządzonem podwyższenie dochodu z ruchu osobowego na państwowych drogach żelaznych, które w ciągu drugiego półrocza powinno przynieść nadwyżkę w dochodach. Tak więc zamiast dotychczasowego kredytu na wsparcia dla urzędników państwowych, żądamy z jednej strony dwóch kwot, a mianowicie 2 000.000 złr. na powyższe dodatki do płac i 950.000 złr. na resztę wsparć, z drugiej zaś strony obmyśliliśmy odpowiednie podwyższenie dochodów z transportu na państwowych drogach żelaznych i zapobiegliśmy zmianie bilansu budżetowego.“

## Reforma podatkowa.

V.

*(Powszechny podatek zarobkowy)*

Członkowie komisyj zarobkowo-podatkowych wybierani będą w pierwszej i drugiej klasie bezpośrednio. Uczestnicy klasy trzeciej i czwartej w miastach i miejscowościach przemysłowych, tworzących samoistny okręg podatkowy, również bezpośrednio wybierać będą, natomiast we wszystkich innych wypadkach odbywać się mają wybory pośrednie (a więc prawybory!). Na 20 opodatkowanych przypadnie jeden wyborca. Głosowanie wszędzie tajne, kartkami. Wybieralnymi (są według projektu tylko mężczyźni, podlegający powszechnemu podatkowi zarobkowemu, pełnoletni, nie karani sądownie, znajdujący się w pełnem posiadaniu praw obywatelskich i politycznych. (A więc krydataryusz n. p. nie będzie mógł zasiadać w komisyi). Każdy wybrany, — z wyjątkiem posłów do Sejmu i Rady państwa osób, które przekroczyły 60 rok życia, fizycznie ułomnych i tych, którzy już są członkami komisyj szacunkowych dla podatku dochodowego (o czem później), — będzie musiał przyjąć wybór i to z reguły na przeciąg czterech lat. Co dwa lata połowa członków komisyi ustępuje.

Uchwały w komisyach zapadają większością głosów. Członek komisyi ma opuścić posiedzenie gdy rozprawa toczy się nad opodatkowaniem jego, jego żony lub krewnych czy powinowatych w linii wstępnej lub zstępnej albo w linii pobocznej do trzeciego stopnia. To samo nastąpić ma wtedy, gdy przedmiotem opodatkowania będzie przedsiębiorstwo, w którem członek komisyi jest bezpośrednio interesowany. Komisarze obowiązani są zachować w ścisłej tajemnicy to wszystko, czego na posiedzeniach komisyi dowiedzą się o majątkowych stosunkach osób opodatkowanych. Członkowie komisyj pełnić mają swój urząd bezinteresownie, a tylko koszta podróży będą im zwracane.

Dalsze przepisy, nader ważne dla interesowanych, orzekają o sposobie wymierzania podatku zarobkowego.

Z ogolnej sumy tego podatku, która ma być z całego państwa zebrana, przypada na każde „stowarzyszenie podatkowe“ pewien kontyngent, który na wszelki sposób ściągnięty być musi. Kwotę kontyngentu rozkładać się więc będzie na uczestników „stowarzyszenia“. Każdemu z nich odnośna komisya zarobkowo-podatkowa wymierzy podatek w odpowiedniej kwocie, uwidocznionej w stałej taryfie*), a to na podstawie przeciętnego, t. j. w normalnych stosunkach zwyczajnego przychodu przedsiębiorstwa. Obliczanie i stwierdzanie tego przeciętnego przychodu pozostawione będzie swobodnemu uznaniu komisyi, która opierać się ma na datach zbadanych lub znanych skądinąd. Komisya w szczególności ma zwracać baczną uwagę na to, czy rzeczywisty przychód przedsiębiorstwa w stosunku do jego rozmiarów odpowiada przeciętnemu, czy też jest wyższym lub niższym od niego.

W tych wypadkach, gdzie przychód z przedsiębiorstwa lub zajęcia zarobkowego jest przeważnie wynikiem pracy człowieka, bez znacznego współdziałania kapitału, komisya będzie mogła podatek wymierzyć aż o trzy stopnie niżej, a zatem o tyle niżej ocenić średni przychód opodatkowanego przedmiotu, niżby to z ogólnych, zewnętrznych danych wynikało.

Taki wymiar podatku obowiązuje z reguły przez dwa lata.

Podatek zarobkowy ma być wymierzany od każdego lokalu przedsiębiorstwa z osobna, w szczególności od każdej filii, fabryki, również osobno od rozmaitych fabryk jednego i tego samego przedsiębiorstwa Jeżeli wszakże lokale przedsiębiorstwa położone są w tej samej gminie podatkowej, to wymiar może być ujęty w jednę kwotę podatkową. Jeżeli jeden przedsiębiorca posiada w tem samem miejscu kilka przedsiębiorstw lub zajęć rozmaitych (n. p. sklep z wódkami połączony z handlem herbatą, fabrykant maszyn do szycia wyrabia zarazem bicykle, wózki dziecinne i t. p.) komisya wymierzy mu podatek od całości według odpowiedniej kwoty taryfowej, może atoli oznajmić, ile z tego wymiaru przypada na każdy rodzaj przedsiębiorstwa z osobna, a na żądanie opodatkowanego uczynić to musi.

Wymiar podatku zarobkowego opierać się ma na podstawie zeznań, jakie każdy opodatkowany przed rozpoczęciem każdego okresu podatkowego poczyni u władzy podatkowej pierwszej instancyi. Zeznania te, nazwane „zarobkowo-podatkowemi deklaracyami“, zawierać mają szczegóły co do: rodzaju i siedziby przedsiębiorstwa, jakości i ceny najmu lokalu, liczby i rodzaju sił roboczych (ilu czeladników, uczniów i t. p.), wielkości kapitału zakładowego i obrotowego, motorów, maszyn i t. p., wreszcie dane, odnoszące się do rozmiarów przedsiębiorstwa — Deklaracye takie będzie można składać na piśmie lub ustnie do protokołu. Jeżeli opodatkowany bez słusznego powodu nie złoży deklaracyi najpóźniej w ośmiodniowym terminie po czasie przepisanym, komisya będzie miała prawo wymierzyć mu podatek z urzędu, co nie wyłącza kary porządkowej, jaka na opodatkowanego spaść może.

Złożone u niej deklaracye władza podatkowa pierwszej instancyi prześle przewodniczącemu komisyi zarobkowo-podatkowej dla bliższego zbadania. Tenże będzie mógł posługiwać się przydanym komisyi jako referentem urzędnikiem podatkowym, będzie mógł również podług swojego uznania poszczególne deklaracye lub całe ich grupy przekazywać członkom komisyi do referatu. Przewodniczący komisyi i z ramienia jego upoważnieni referenci będą mieli prawo żądać od opodatkowanego ewentualnie dodatkowych wyjaśnień, w razie potrzeby przesłuchiwać rzeczoznawców, a nawet przeprowadzać naoczne oględziny fabryk, pracowni, mieszkań, składów i t. p. Wglądanie do ksiąg handlowych opodatkowanego jest niedozwolone, chyba, że je tenże sam zaofiaruje. Opodatkowany w żadnym razie nie będzie miał obowiązku zdradzać swoich tajemnic kupieckich czy przemysłowych. Przewodniczący komisyi może też w dochodzeniach swoich przesłuchać zarządy gminne, władze polityczne i podatkowe pierwszej instancyi.

Przy obliczaniu cyfr kontyngentu, przypadającego na poszczególne „stowarzyszenia“ podatkowe, w pierwszych dwóch latach punktem wyjścia będzie ta suma, jaką członkowie „stowarzyszenia“ w roku 1895 płacili tytułem dotychczasowych podatków zarobkowego i dochodowego I lub II klasy. Od tak obliczonych kwot będą przyznawane opusty, mianowicie 20% bezwarunkowo, a w razie pozostałej nadwyżki jeszcze dodatkowo 5%. Opodatkowani czwartej klasy otrzymać mają dwa razy, trzeciej zaś $1^1/_2$ raza tak wielki opust, jak ci, którzy do drugiej klasy należą. Pierwsza klasa opodatkowanych z opustów korzystać nie będzie. Jeżeli ogólny procent opustu wyniesie 20%, to z obliczeń wynika, że druga klasa płacić będzie mniej więcej o 14%, trzecia o 21%, czwarta o 28% mniej podatku, niż w roku 1895. Przy 25%-owym opuście cyfry te analogicznie wyniosą $17^1/_2$%, $26^1/_4$%, 35%. Tak będzie wówczas, gdy okaże się w ogólnej sumie podatkowej nadwyżka. Jeżeli zaś, co nie jest wykluczonem, zamiast nadwyżki wyniknie niedobór, to na pokrycie jego podniosą się odpowiednio kontyngenty wszystkich stowarzyszeń podatkowych, a uczestnicy wszystkich klas równomiernie rozdzielą się tym ewentualnym dodatkowym ciężarem. Dla obliczeń sum kontygentowych w następnych okresach podatkowych miarą i podstawą będą cyfry każdorazowego okresu poprzedniego.

Kontyngent „stowarzyszenia“ rozkładany będzie corocznie na poszczególnych opodatkowanych z osobna. Kwoty podatku, wymierzone każdemu uczestnikowi odnośnego stowarzyszenia, będą razem zliczane. Skoro się okaże suma wyższa od przepisanego kontyngentu, nastąpi w poszczególnych wymiarach odpowiedni procentowy opust. W przeciwnym razie wymiary podwyższane będą aż do osiągnięcia kwoty kontyngentowej.

*) Najniższa kwota podatku wynosić ma 1 złr. 50 ct. Następne pozycye taryfy zwiększają się: do 3 złr o 50 ct., od 3 do 6 złr. o 1 złr., od 6 do 12 złr. o 2 złr, od 12 o 3 złr., od 24 o 4 złr., od 40 o 5 złr., od 60 o 10 złr., od 100 o 20 złr., od 180 o 40 złr., od 340 o 60 złr., od 580 o 80 złr., od 900 o 100 złr., a od 1300 o 200 złr.

## Z Rady państwa.

Po przystąpieniu do porządku dziennego Izba na wniosek prezydenta uchwaliła połączyć obrady nad § 3 do 7 projektu reformy wyborczej.

Pos. Schwarz żąda, aby przedsiębiorstwa przemysłowe kraju, powiatów i gmin, prowadzone ze względów publicznych jak n. p. gazownie, wodociągi, szpitale i t. d., otrzymały uwolnienia od podatków tak samo, jak podobne przedsiębiorstwa państwa. Mowca uważa przekazanie części podatków krajom jako dar Danaów i przedstawia odpowiednie wnioski.

P. Petschka wnosi, aby komisye mogły uwalniać na rok lub na cały okres od podatku zarobkowego tych obywateli do opłacania tego podatku zobowiązanych, którzy nie mają wcale pomocnika, lub jednego pomocnika.

P. Biankini żąda uwolnienia od podatku drobnych przewoźników na wybrzeżu dalmatyńskiem.

P. Ebenhoch przedstawia rezolucyę, w której Izba wzywa rząd, aby w instrukcyi, odnoszącej się do powszechnego podatku zarobkowego, zamieścił takie postanowienie, któreby uregulowało w sposób odpowiedni opodatkowanie czeladników, pracujących w domu *(Sitzgesellen)*.

Po przemówieniu p. Formanka zabiera głos po raz pierwszy nowo wybrany poseł bar. Wasilko i kreśli stosunki bukowińskie w jaskrawych barwach. Na Bukowinie — twierdzi mowca — istnieją pod względem zarządu skarbowego istne stosunki kolonialne. Tak samo jak rząd niemiecki w Afryce wschodniej nie mianuje murzynów urzędnikami, tak też i na Bukowinie w zarządzie skarbowym nie mianuje się urzędnikami krajowców bez względu na to, czy są Niemcami, Rusinami czy Rumunami, a gdyby tak postępowały władze administracyjne i sądowe, to krajowcom nie pozostawałoby nic innego, jak wynieść się z kraju. Urzędników skarbowych sprowadza się z Czech i dlatego nie znają oni języka, ani stosunków. Ludność wiejską przejmuje nieopisaną trwogą pojawienie się urzędnika podatkowego. Mowca czyni w końcu wniosek, aby przedsiębiorstwa uboczne przez drobnych rolników tylko chwilowo i bez zamiaru zarobkowania prowadzone, były uwolnione od podatku.

P. Schamanek zarzuca, że projekt zmierza do tego, aby w ręce rządu złożyć jak największą władzę. Polacy — rozpoczyna mowca — utrwalać będą coraz bardziej swoją władzę i zamiar swój drugą narodowość — Rusinów...

Prezydent Izby przerywa mowcy, który następnie mówi już tylko o §. 3 i wnosi rezolucyę w tym duchu, aby praktykantów nie uważano za pomocników.

Minister skarbu dr. Plener oświadcza, że przedsiębiorstwa krajów, powiatów i gmin nie mogą mieć takich uwolnień od podatku, jakie mieć będą przedsiębiorstwa rządowe. O ile rozchodzi się o przedsiębiorstwa reprezentacyj autonomicznych, obliczone li tylko na użytek publiczny, jak n. p. fabrykacya gazu na własny użytek gminy. uwolnienie od podatku należeć się będzie już w myśl postanowień projektu. Jeżeli jednak gmina wyrabia gaz dla konsumentów prywatnych, to musi opłacać podatek. Mowca zapewnia dalej, że rząd starać się będzie. aby przemysłowi domowemu o ile możności ułatwić byt. W końcu minister podnosi, że nie czeladników pracujących w domu, ale tych, którzy zatrudniają takich czeladników, należy opodatkować.

Pos. Piniński przedstawia trzy wnioski, a mianowicie: po pierwsze, aby postanowienie, że zarobek z dzierżawy gruntów, które dzierżawca sam z rodziną obrabia, zmienić na przepis, że zarobek z gruntów i gospodarstw rolnych, które dzierżawca obrabia sam z rodziną, wolne są od podatku, chociażby czasowo i wyjątkowo najmował robotników. Drugi wniosek zawiera stylistyczną poprawkę do drugiego punktu §. 3, a trzeci wniosek zmierza do tego, aby dochód z przedsiębiorstw ubocznych, uzasadniający uwolnienie od podatku, podwyższyć z 30 na 50 złr.

Po przemówieniu p. Lienbachera, który wniósł równie kilka poprawek, zamknięto dyskusyę.

Posłowie König, Brzeznovsky, Kindermann Kronawetter i Hauck zgłosili różne poprawki. W szczególności p. Hauck wnosi: „Czasowe uwolnienie od podatku ani nie pociąga za sobą utraty nabytego już prawa głosowania, ani nie odracza nabycia tego prawa".

Jako generalni mowcy przemawiali pp. Rolsberg za i Kainzl przeciw projektowi. P. Kainzl wnosi: „Przy stwierdzeniu prawa wyboru i wybieralności do ciał reprezentacyjnych należy udzielenie uwolnienia od podatku uważać na równi z jego zapłaceniem".

Ostatni przemawiał referent p. Dipauli, a po faktycznych sprostowaniach pp. Szamanka i Kainzla przystąpiono do głosowania i uchwalono §. 3 z poprawkami posłów Pinińskiego i Wasylki, §. 4 z poprawką p. Peschki, §. 6 w brzmieniu proponowanem przez referenta, a §. 7 w brzmieniu komisyi. Również uchwalono rezolucyę wniesioną przez p. Ebenhocha, a wnioski pp. Kainzla i Haucka odesłano do komisyi. Natomiast wszelkie inne wnioski i rezolucye odrzucono.

W końcu Izba uchwaliła bez dyskusyi §. 8, 9 i 10 projektu poczem przerwano obrady i zamknięto posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Według wiadomości nadchodzących z Pesztu delegacye wspólne obradować będą z początkiem czerwca.

## Krakowskie Towarzystwo rolnicze.

W sprawozdaniu swem z całorocznej działalności, przedłożonem ogólnemu zebraniu, które na dzisiaj zwołano, komitet krak. Tow. rolniczego zaznacza, że wobec przesilenia ekonomicznego, tudzież zaledwie średniego urodzaju w r. 1894 szukać musiał ze zdwojoną usilnością środków zaradczych przeciw grożącemu niebezpieczeństwu upadku rolnictwa. Wspomina więc przedewszystkiem o udziale swoim w powszechnej wystawie krajowej podnosi mianowicie gorliwą pracę sekcyi hodowlanej, która zwłaszcza w jednym z ważniejszych kierunków hodowli doznała wyjątkowego uznania przez udzielenie najwyższych odznaczeń oborom zarodowym i pojedyńczym sztukom czerwonego bydła krajowego.

Podczas wystawy wziął komitet udział w zjeździe austryackiego Towarzystwa mleczarskiego, w zjeździe młynarzy galicyjskich, również gorzelników polskich, nadto w jubileuszowym obchodzie gal. Tow. gospodarskiego.

Obchód jubileuszowy pięćdziesięcioletniego istnienia krak. Tow. rolniczego odbędzie się uroczyście w roku bieżącym.

Po zmianie prezydyum, spowodowanej śmiercią Jana Tarnowskiego, komitet zwrócił szczególną uwagę na ożywienie działalności towarzystw okręgowych. Zreorganizowało się Towarzystwo wadowickie, nowe powstało w Nowym Targu. Określono ściślej obowiązek towarzystw okręgowych składania komitetowi sprawozdań nie z samych tylko zebrań ogólnych, ale i z czynności wydziałów, wskazywano im, że pożądanym jest jak najsilniejszy udział włościan w ich pracy.

Z powodu panującej od dłuższego czasu w pow. nowotarskim zarazy płucnej która okolicę tę mniej urodzajną i ubogą do reszty zubożyła, zajął się komitet zbadaniem stanu rzeczy na miejscu przez delegata swego, i rozpoczął starania, by u Sejmu i rządu wyjednać fundusze na zakupno nadającego się do warunków tamtejszych bydła krajowego w miejsce znacznej liczby sztuk wybitych wskutek zarazy.

Na wiadomość o zamierzonem przez rząd zaprowadzeniu monopolu spirytusowego, prezydyum zwołało ankietę złożoną z interesowanych i ze znawców, celem zasięgnięcia informacyj jaką postawę przyjąć będzie potrzeba, gdyby projekt rzeczony miał wejść w życie. Ponieważ na razie kwestya nie okazała się jeszcze aktualną; zwołanie zatem wybranej przez ankietę komisyi i komitetu do uchwalenia stanowczej opinii, odłożono do czasu stosownego. Prezydyum pozostaje w ścisłych stosunkach z Kołem polskiem i w chwili, nie już gdy sprawa wniesioną będzie na porządek dzienny, ale skoro tylko poruszoną zostanie rozpocznie odpowiednie dział nie.

Pod grozą ciężkiego przesilenia ekonomicznego uznano potrzebę oparcia systemu gospodarstwa na podstawach naukowych i racyonalnych doświadczeń polnych, których celem zbadanie, jakie nawozy handlowe i nasiona, na jakiej glebie i przy jakim sposobie uprawy rokować mogą najpewniejsze i najobfitsze plony. W tym celu komitet zamierza urządzić w Krakowie stacyę doświadczalną chemiczno-rolniczą.

Sprawę ustawy o ubezpieczeniu bydła od zarazy badała specyalna komisya, której referent p. E. Piotrowski przedstawić ma odnośny projekt ogólnemu zebraniu. Wobec objawiającego się zwrotu do przemysłu cukrowniczego, upoważnił komitet delegata swego do rokowania z poważnemi firmami zajmującemi się udoskonaleniem uprawy cukrowych buraków i zapewnieniem korzystnego wywozu produktów. Sprawę krajowego handlu nierogacizną oddał komitet pod opiekę członków swych zasiadających w Radzie państwa. Dowodem szczerego zajęcia się tą sprawą jest memoryał posła H. Czecza.

W roku 1894 odbyły się, jak zwykle, wędrowne wykłady z działu rybactwa, weterynaryi, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa, mleczarstwa, hodowli bydła i rolnictwa, oraz uprawy i wyprawy lnu.

Szczególne zainteresowanie się nietylko włościan ale i większych właścicieli wywołała uprawa i wyprawa dobrych gatunków lnu. Ministerstwo podwyższyło na ten cel subwencyę o 1000 złr i darowało znaczniejszą ilość różnych nowych gatunków ulepszonego siemienia dla przeprowadzenia w r. 1894 i 1895 doświadczeń porównawczych. Systematycznie wykonywane doświadczenia porównawcze różnych gatunków lnu austryackiego z ryzkim i parnawskim są wielce pouczające, a nadanie wykładom wędrownym zwrotu praktycznego przez demonstracye z zakupionemi z subwencyi ministeryalnej ulepszonemi przyrządami do wyprawy włókna, obudziły u włościan tak żywe zajęcie, że gdy w roku zeszłym zakupili oni po cenie za pomocą subwencyi obniżonej zaledwie 50 worów lnu ryzkiego, obecnie wpłynęły już zamówienia na 160 worów (po 83 kl.).

Sprawa rewizyi katastru gruntowego i wyrównanie mylnej nieraz klasyfikacyi gruntów omówioną będzie na ogólnem zebraniu.

Komitet odbył w ubiegłym roku 9 posiedzeń zwyczajnych i trzy narady w kwestyach specyalnych. Liczba pism nadesłanych komitetowi i stąd wysłanych do różnych władz i osób wynosi 1734, okólników 13, urgensów 9.

## Przegląd polityczny.

*Kraków, 18 marca.*

Oświadczenia, złożone w Izbie deputowanych przez prezydenta ministrów Ribota z powodu strejku robotników zapałek, zrobiły bardzo korzystne wrażenie w kołach postępowych i wywołały niemałą sensacyę. Minister mówił o socyalistach w duchu pojednawczym i oświadczył, że robotnicy w państwowych fabrykach zapałek otrzymują, czego żądają, mianowicie prawo wglądania w gospodarkę fabryczną jakoteż podwyższenie płacy. Minister przyrzekł, że we wszystkich innych podobnych wypadkach władze państwowe przyznają robotnikom wszelkie możliwe ustępstwa. Mowa ministra podobała się nawet socyalistom tak dalece, że Jaurès zapowiedział nadal zawieszenie broni w walce socyalizmu z rządem. Mowę ministra, jako tchnącą duchem pojednawczym i zmierzającą do utrwalenia pokoju socyalnego, uchwalono rozpowszechnić we wszystkich gminach francuskich.

W kołach zwykle dobrze poinformowanych przypuszczają, że ta mowa Ribota jest tylko wstępem do dalszych ustępstw na rzecz robotników i że zaraz po załatwieniu budżetu ministerstwo Ribota wystąpi z projektami reform socyalnych, ażeby o ile możności zadowolnić robotników i utorować drogę do pojednania partyi rządzącej z postępowemi żywiołami republikańskiemi. Zwrot ten wskazany był już oddawna, okazało się bowiem, że żadne ministerstwo nie może uzyskać we Francyi trwałej większości jeśli nie liczy się z żądaniami robotników i z potrzebą reform socyalnych. Stanowczość Ribota wywołała nawet pewne zaniepokojenie w kołach umiarkowanych i z wielu stron wypowiedziano obawę, że robotnicy będą nienasyceni w swych żądaniach a drobne ustępstwa mogą tylko jeszcze bardziej zaostrzyć kwestyę socyalną. Ribot jednakże nie daje się zastraszyć tym głosom i jak się zdaje, działa w porozumieniu z prezydentem republiki Faure'm, który zawiódł oczekiwania reakcyonistów i w dotychczasowej działalności okazał już wiele taktu i zmysłu politycznego oraz zrozumienia demokratycznych potrzeb kraju.

W sprawie udziału Francyi w uroczystości kielskiej jeden z półurzędowych dzienników zamieszcza wyjaśnienie, że rząd francuski chciał uniknąć udziału w uroczystości niemieckiej i ażeby znaleźć punkt wyjścia, postanowił zarządzić manewra morskie tak, aby z góry mógł zapowiedzieć, że wszystkie okręty francuskie są zajęte. Ambasador niemiecki hr. Münster udaremnił ten zamiar, gdyż wręczył rządowi francuskiemu oficyalne zaproszenie, zanim manewry zostały zapowiedziane. Francya więc musiała chcąc nie chcąc przyjąć zaproszenie na uroczystość w Kielu.

*Ekspedycya rosyjska w Abissynii*

Według autentycznych wiadomości, ekspedycya rosyjska doznała w Abissynii niezmiernie życzliwego przyjęcia i zawdzięcza to w znacznej części życzliwości Francuzów, którzy na każdym kroku dopomagali ekspedycyi rosyjskiej. Naczelnik misyi rosyjskiej Leontiew w liście do generała Waniukowa w Paryżu w entuzyastycznych słowach opisuje powodzenie i przyjęcie Rosyan w Abissynii. Wiadomości niektórych dzienników zagranicznych o sile liczebnej ekspedycyi rosyjskiej są przesadne, a powstały stąd, że Francuzi w Oboku i Dzibuti w grzecznościach dla Rosyan posunęli się tak daleko, że zorganizowali całą karawanę dla ekspedycyi rosyjskiej i dali jej do pomocy oddział składający się z 60 żołnierzy dla obrony na wypadek jakiejś zaczepki ze strony koczowników w stepach.

W Harrar, rezydencyi wicekróla Ras-Makunen'a, według świadectwa Leontiewa, zgotowano Rosyanom nader serdeczne, niebywałe dotychczas przyjęcie. Ras Makunen wysłał na powitanie Rosyan eskortę honorową, która spotkała ich w odległości przeszło stu kilometrów od Harraru. Gubernator zaś powitał ekspedycyę w Djaldessie; na dalszej zaś drodze przyłączyło się do ekspedycyi wielu szeików, którzy stopniowo coraz bardziej powiększali eskortę. W odległości 10 kilometrów od Harraru, kolonia europejska tego miasta powitała ekspedycyę. Potem krewni negusa, książęta abissyńscy prosili o błogosławieństwo popa rosyjskiego, należącego do ekspedycyi Jefreima. Wreszcie komendant armii negusa na czele 6.000 żołnierzy czynił honory ekspedycyi rosyjskiej, którą w końcu przyprowadzono przed pałac wicekróla w towarzystwie duchowieństwa abissyńskiego, które wyszło na spotkanie ekspedycyi procesyonalnie z krzyżami i świętemi obrazami. Ras-Makunen wyszedł ze swych apartamentów i osobiście przemówił do ekspedycyi rosyjskiej.

Słowem Francuzi postarali się o to, ażeby zgotować ekspedycyi rosyjskiej w Abissynii przyjęcie, o jakiem sami Rosyanie ani marzyli. Wobec tego można się spodziewać że misya rosyjska będzie miała w Abissynii powodzenie. Podobno Abissyńczycy postanowili już wysłać do Petersburga uroczyste poselstwo, składające się z duchowieństwa.

## Kronika.

*Kraków, 18 marca.*

**Nabożeństwo.** Za duszę ś. p. Kazimierza Ratulda, inżyniera, zmarłego dnia 8 marca b. r. w Zebrzydowicach, który zapisał kwotę 35 000 złr. na budowę domu dla młodzieży uniwersyteckiej w Krakowie, odprawi się w kościele akademickim św. Anny dnia 20 b. m, t. j. we środę o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne, na które uniwersytet Jagielloński zaprasza młodzież uniwersytecką, przyjaciół zmarłego i pobożną publiczność.

**Z dyecezyi krakowskiej.** Zamianowani radcami rzeczywistymi i referentami konsystorza: ksiądz prałat dr. Feliks Gawroński; księża kanonicy: dr. Józef Pelczar, Maciej Fox, Józafat Sobierajski i Antoni Wróbel; nadto ksiądz dr. Julian Bukowski, prepozyt kolegiaty św. Anny; ksiądz Wawrzyniec Oprzędek, proboszcz w Zwierzyńcu i ksiądz dr. Franciszek Starowiejski, podkomorzy papieski i administrator kaplicy królewskiej na Wawelu. Egzaminatorami prosynodalnemi księża prałaci: H. Matzke F. Gawroński, J. Krzemiński; księża kanonicy: J. Pelczar, M. Fox, J. Sobierajski, A. Wróbel, tudzież ksiądz dr. J. Bukowski. — Kanoniczną instytucyę na probostwo w Jaworniku otrzymał ksiądz Władysław Hajewski, kooperator z Zebrzydowic. — Administratorami *in Spiritualibus* ustanowieni: ks. Franciszek Liptak w Ryczowie, dotychczasowy kooperator z Wilamowic; ksiądz Michał Królikowski w Bolechowicach, dotychczasowy kooperator tamże; ksiądz Walenty Skimina, probosz bolechowicki, wniósł rezygnacyę z tej posady z powodu słabości. Przeniesieni księża wikaryusze: ksiądz Jan Alpiński z Jawornika do Zebrzydowic; ksiądz Sebastyan Suski z Bieńkówki do Szaflar; ksiądz St. Hanusiak z Krakowa do Rabki; ksiądz Adam Rapała z Krakowa do Osielca; ksiądz Fr. Nowobilski z Rabki do kościoła św. Floryana w Krakowie; ksiądz Władysław Bala z Zatora do kościoła św. Mikołaja w Krakowie; ksiądz Fr. Namysłowski z Osielca do Milówki; ksiądz Jan Minkiński z Milówki do Zatora.

Książę biskup udzielił mniejszych święceń: J. Urbanikowi i A. Style z zakonu OO. Augustyanów; subdyakonatu A Style z zakonu OO. Augustyanów; P. Borkowskiemu, B. Stopie i M. Olesińskiemu z zakonu OO. Reformatów i A. Mrozowi T. J.; dyakonatu A. Style, P. Borkowskiemu, B. Stopie i A. Mrozowi, a prezbyteryatu A. Mrozowi. Rekolekcye dla ludu oznaczono we wszystkich parafiach dekanatu bolechowickiego pod przewodnictwem OO. Jezuitów, a mianowicie: w Bolechowicach i Czulicach od dnia 2 do 10, w Giebułtowie i Górce Kościelnickiej od dnia 9 do 17, w Modlnicy i Mogile od dnia 23 do 31 marca, w Ruszczy i Raciborowicach od dnia 30 marca do 7 kwietnia, w Pleszowie i Zielonkach od dnia 20 do 28 kwietnia br.

**Wieczór Kościuszkowski.** W niedzielę dnia 24 b. m. jako w 101 rocznicę przysięgi nieśmiertelnej pamięci Tadeusza Kościuszki odbędzie się w sali saskiej uroczysty wieczór, na który wydział Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki rozesłał zaproszenia. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**Dla Towarzystwa „Szkoły ludowej"** goście zebrani na poświęceniu handlu p. J. D. Rówińskiego złożyli 4 złr.

**Na gimnazyum polskie w Cieszynie** goście zebrani na poświęceniu handlu p. J. D. Rówińskiego złożyli 4 złr. 50 ct.

**Z Koła męskiego Tow. Szkoły lud.** W przyszły poniedziałek dnia 25 marca o godzinie 3 po południu odbędzie się doroczne zebranie Koła męskiego Towarzystwa „Szkoły ludowej" w sali radnej magistratu, na które zarząd Koła niniejszem uprzejmie szanownych członków zaprasza.

Kraków, dnia 18 marca 1895.

*Ks. Tad. Chromecki*, przewodniczący. *Dr. Stanisław Karpiński*, sekretarz.

**Pierwsza bezpłatna wypożyczalnia książek** otwartą została wczoraj staraniem zarządu Koła męskiego krakowskiego Towarzystwa „Szkoły ludowej", na ulicy Grodzkiej nr. 46, I piętro. W akcie otwarcia uczestniczyli prezes Tow dr. Adam Asnyk, przewodniczący krakowskiego Koła męskiego ks rektor Chromecki, oraz grono pań i panów członków Towarzystwa. Po podpisaniu aktu otwarcia przez obecnych, wypożyczono książki 24 osobom które się po nie zgłosiły, przeważnie ze sfery rękodzielniczej Na razie Czytelnia liczy 309 tomów oprawnych książek, w ich rzędzie roczniki czasopism ilustrowanych, dzieła odpowiednie dla młodzieży i dzieci itd. W krótkim czasie zasoby Czytelni będą zwiększone.

**Raut.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dnia 23 bm. w sali saskiej odbędzie się raut na korzyść ubogich miasta Krakowa, wstydzących się żebrać. W programie rautu są żywe obrazy, które z powodu niezwykłego tego roku zjazdu pięknych z całej Polski dziewic, jak się spodziewać należy, najświetniej wypadną. Pożądanemby więc było, aby największy zastęp publiczności mógł salę saską w tym dniu zapełnić.

**Komitet budowy pomnika Kazimierza Wielkiego** w Krakowie na posiedzeniu ostatniem przyjął do wiadomości sprawozdanie kasowe skarbnika p. Tadeusza Epsteina, według którego stan funduszów komitetu przedstawia się, jak następnie: składki, zebrane przez komitet wraz z odsetkami, obliczonemi po dzień 1 stycznia br. wynoszą 1386 złr. 33 ct, wydatki 59 złr. 20 ct. Pozostała suma 1327 złr. 23 ct. złożoną jest na książeczkę kasy oszczędności m. Krakowa nr. 68774, którą pozostawiono w przechowaniu skarbnika komitetu. Nadto uchwalił komitet wobec powyższego stanu funduszów, nie pozwalającego na wykonanie zamierzonego pomnika, prosić namiestnictwo o pozwolenie zbierania dalszych składek i zastanowić się nad obmyśleniem środków przysporzenia dalszych funduszów.

Przewodniczący *Dr. Propper*.

**Odczyt** p. Bronisława Trzaskowskiego zainteresował żywo publiczność krakowską, przeważnie z kobiet złożoną, która też chętnie pospieszyła na wczorajszą drugą z rzędu prelekcyę. Stosownie do zapowiedzi prelegent mówiąc „O wyższem wykształceniu kobiet, uzasadniał w dalszym ciągu potrzebę wyższego wykształcenia ze względu na stanowisko społeczne kobiet i ekonomiczne warunki społeczeństwa, rozwijając poglądy swe na tle dzisiejszych warunków i położenia kobiet i charakteryzując usiłowania tychże do wywalczenia sobie stanowiska i pracy. Po skończonym odczycie audytoryum gorącemi oklaskami nagrodziło prelegenta za barwny i w pięknej formie wypowiedziany wykład, który zamieścimy w naszym dzienniku.

**Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia nauczycielek odbyło się w dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu w auli uniwersyteckiej. Przewodnicząca p. Wanda Żeleńska, witając licznie zgromadzonych członków, zagaiła posiedzenie dłuższą przemową, w której zaznaczyła pomyślny stan i rozwój Stowarzyszenia, objaśniwszy odnośnemi cyframi wreszcie wspomniała o stracie, jaką doznało Stowarzyszenie przez śmierć swego protektora śp. ks. kardynała Dunajewskiego, tudzież członków honorowych śp. ks. Władysława Czartoryskiego i hr. Jana Tarnowskiego. Obecni uczcili pamięć zmarłych przez powstanie z miejsca. Na wniosek pana Sleczkowskiego zwolniono podskarbiego od odczytania sprawozdania kasowego za r. 1894, wydrukowanego i rozdanego członkom i uchwalono absolutorynm z rachunków ubiegłego roku. Z porządku rzeczy przystąpiono do wyboru wydziału na rok b. Prawie jednomyślnie wybrani zostali: prezesową pani Wanda Żeleńska, wiceprezesową p. Joanna Pegonowska, zaś członkami wydziału pp.: S. Górska, M Sleczkowska, P. Spławińska, A. Stypkowska, St. Wańkowiczowa, prof. A. Zakrzewska, prof. dr. L. Cyfrowicz, H. Müldner, ks. kan. St. Spis, radca szkolny Br Trzaskowski; zastępcami członków wydziału pp.: J. Barańska, prof. R. Baudouin de Courtenay, M Mayerberg, J. Życheniowa, prof. Odrzywolski. — Do komisyi kontrolującej zaproszono pp.: M Pawłowiczównę, E Łatkiewiczównę i p Sleczkowskiego. Na wniosek przewodniczącej przyjęto przez aklamacyę zaproszenie księcia biskupa Puzynę na protektora, prof. dra K. Morawskiego jako członka dobrodzieja, a radcę szkolnego p. Trzaskowskiego, jako członka honorowego Stowarzyszenia i na tem posiedzenie zakończono.

**Lody na Wiśle pod Krakowem** ruszyły, lecz w górze rzeki dotąd się trzymają, gdyż kry nie idą. Stan wysokości wody pod Krakowem nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla mieszkańców.

**Gazownia miejska w Krakowie**, według relacyi, zamieszczonej w *Czasopiśmie technicznem*, miała w roku ubiegłym 2 774 760 m³ odbytu gazu, a zwiększenie konsumcyi w stosunku do r. 1893 wynosiło 236.740 m³, czyli 9 33%. Porównywując z r. 1885, ostatnim za Towarzystwa dessauskiego, gdzie odbyt wynosił 960 000 m³, widzimy z przyjemnością, że zakład w ciągu lat dziewięciu miejskiej gospodarki wzrósł w trójnasób. W tym stosunku podniósł się też i dochód gminy z gazowni. Zaznaczyć należy, że dyrekcya skrzętnie wprowadza wszelkie ulepszenia w oświetleniu tak ulic jak i prywatnych lokali. Dowiadujemy się, że w roku bieżącym ulice św. Gertrudy i Kolejowa otrzymają oświetlenie intensywne palnikami Auera, trzy razy silniejsze od obecnego. Podobnie oświetlonym będzie i Rynek krakowski, gdyż próby, dokonywane przez czas dłuższy, wykazały praktyczność tego systemu. Spodziewać się należy, że za tem pójdzie polepszenie oświetlenia i na innych ulicach miasta, bo pod tym względem wymagania publiczności są do zaspokojenia trudne, a to, co nas dziś zadowalnia, staje się wkrótce niedostatecznem.

**Dyrekcya kolei państwowych** w Krakowie donosi: Na szlaku Karapcziu—Czudyn został ruch całkowity dnia 16 b. m. podjęty.

**W imię prawdy i sprawiedliwości.** Od jednego z czytelników prowincyonalnych otrzymujemy następujące pismo:

Do 63 nr. *Czasu* z 16 bm. dołączono broszurę profesora Stanisława Smolki p. t. „Akademia umiejętności w Krakowie 1873—1893, przedstawiającą działalność i rozwój Akademii od czasu jej założenia." W wymienionej broszurze znaleźliśmy spis członków tej instytucyi, mianowanych w r. 1872, jak Winc. Pol, Józ. Kremer, Luc. Siemiński, Ant. Walewski i w. i., zmarłych w szeregu lat 1873—1893, lecz nie znaleźliśmy nazwiska Stefana Buszczyńskiego, zmarłego 20 października r. 1892. W imię zatem prawdy godzi się przypomnieć czytelnikom waszego pisma i całemu społeczeństwu, dwa dokumenta drukowane w książce, poświęconej ku uczczeniu pamięci tego zmarłego, p. t. „Stefan Buszczyński i jego testament". Pierwszy z tych dokumentów pochodzi od Towarzystwa naukowego krakowskiego, mianujący Buszczyńskiego członkiem czynnym tegoż Towarzystwa, podpisany dnia 27 listopada 1867 r. przez jego prezesa Józefa Majera i sekretarza dr. Józefa Oettingera. Drugim dokumentem jest dyplom, potwierdzający powyższą nominacyę Buszczyńskiego na członka Akademii, również podpisany 23 grudnia 1872 r. przez jej prezesa Józefa Majera i sekretarza wówczas generalnego Józefa Szujskiego.

Wprawdzie na str 33 wymienionej broszury pr f. Smolka pisze w odsyłaczu: „w sprawie tego rodzaju, jak zatwierdzenie członków zagranicznych Akademii, rząd zasięga opinii tego państwa, którego poddanym jest nowo wybrany członek." (Buszczyński po wyemigrowaniu w r. 1864 z rodzinnej prowincyi. przyjął poddaństwo francuskie) przypuszczać wszakże niepodobna, aby prezes Majer i sekretarz Szujski, wiedząc o tem prawie, nie odnosili się do Francyi, przed wydaniem dyplomu Buszczyńskiemu.

Nasuwa się zatem domysł, że opuszczenie jego nazwiska w spisie mianowanych od 1872 r. członków Towarzystwa naukowego, a następnie Akademii, pochodzi z rozmyślnego i wrogiego usposobienia dla autora „Obrony spotwarzonego narodu"; jest dalszym ciągiem „walki ze zmarłym", jaką przed rokiem zaznaczyliście w waszym dzienniku, wskutek artykułu wymierzonego przeciw ś. p. Stefanowi Buszczyńskiemu, przez nekrologistę *Czasu* p. Ludwika Dębickiego. W niniejszem sprostowaniu nie mamy zamiaru rozszerzać się nad zasługami prac Buszczyńskiego, bo naród nie zapomina o nich, świadczy o tem najwymowniej nieustanny pokup dzieł jego wszystkich, a nadewszystko „Obrony spotwarzonego narodu."

**Zmarli.** Władysław Moszyński, b. właściciel dóbr ziemskich, uczestnik powstania 1863 r., zmarł dnia 17 bm. w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się z krypty ks. Pijarów 19 bm., nabożeństwo żałobne o godz. 9 rano dnia 20 bm. w kościele ks. Pijarów.

**Sub auspiciis imperatoris.** Z zezwolenia cesarza odbędą się promocye *sub auspiciis imperatoris*, na uniwersytecie Jagiellońskim kandydata teologii ks. Pawła Rawskiego, katechety gimnazyum III w Krakowie, na uniwersytecie wiedeńskim kandydata filozofii p. Maryana Smaluchowskiego.

**Poświęcenie lokalu.** Wczoraj w południe odbyło się poświęcenie nowo założonego magazynu gotowej konfekcyi damskiej p. J. D. Rówińskiego. Aktu poświęcenia dopełnił ks. Stefan Ofierzyński ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców, w obecności zaproszonych gości i kilku znanych i poważanych kupców tutejszych. Po dokonanej ceremonii uczestnicy składali młodemu właścicielowi firmy życzenia, poczem p. Rowiński podejmował część gości śniadaniem w restauracyi Aleksandra. P. A Mendelsburg, będący w gronie uczestników w charakterze przedstawiciela Izby handlowo-przemysłowej, wzniósł na pomyślność nowego przedsiębiorstwa handlowego piękny toast, w którym udzielił p. Rówińskiemu szereg życzliwych wskazówek na drodze rozpoczętej pracy zawodowej.

Magazyn p. Rówińskiego mieści się w Rynku głównym naprzeciw kościoła św. Wojciecha nad handlem Góreckiego na I piętrze. Zaopatrzony obficie w towary wyborowego gatunku i ostatniej mody, przystępną ceną zamierza zwalczać monopol, znajdujący się dotąd w rękach trzeciorzędnych handlarzy.

**Echa z procesu tarnopolskiego.** Charakterystyczne światło na ukończony proces rzuca wyjaśnienie, udzielone *Kuryerowi Lwowskiemu* przez profesora seminaryum w Tarnopolu, p. Franciszka Szafrana który pisze:

„Na doniesienie ustne ks. Librewskiego, katechety obrz łac. tutejszego seminaryum, jakoby młodzież tut. seminaryum niemoralnie się prowadziła, urządzała tajne schadzki (komersy) i tajne stowarzyszenia w kierunku radykalnego socyalizmu i t. d, przeprowadziła dyrekcya seminaryum mozolne i dokładne — o ile to być mogło — śledztwo dyscyplinarne i wynik takowego przedłożyła w maju 1894 gronu nauczycielskiemu do szczegółowej dyskusyi i ostatecznej uchwały. Ponieważ śledztwo to wykazało tylko, że dnia 31 grudnia 1893 odbył się w mieszkaniu jednego z uczniów komers, który się przeciągnął do późnej nocy, w którym kilku seminarzystów wzięło udział i gdzie na zakończenie roku wygłoszono mowy treści nieznajomej, a zatem komers ten nie miał żadnej cechy socyalistycznej, uważałem za stosowne w dłuższem przemówieniu na konferencyi przeciwko twierdzeniu ks. katechety zaprotestować, że młodzież nasza nie jest moralnie upadłą, żadnych tajnych stowarzyszeń nie tworzy i w żaden radykalny socyalizm się nie bawi, a ze strony nauczycieli doznaje opieki i nadzoru pedagogicznego nawet poza szkołą — o ile to być mogło. Protest mój zapisany w protokóle konferencyjnym przyjęło grono jednogłośnie z wyjątkiem ks. katechety Librewskiego, który, niezadowolniony z tego wyniku, w osobnym memoryale odniósł się do wyższej władzy, co w następstwie sprowadziło proces tarnopolski, wczoraj uwolnieniem wszystkich oskarżonych zakończony, — który dowiódł, że oprócz celów patryotycznych w dzisiejszych naszych stosunkach może cokolwiek za gorąco (ale do tego jest młodzież) pojętych i za daleko idących, zresztą młodzież ta innych celów, jakichś radykalno-socyalistycznych nie miała."

Na cześć obrońców, którzy bronili młodzieży w tym procesie, nazajutrz po ogłoszeniu wyroku ława przysięgłych urządziła w Tarnopolu bankiet — We Lwowie powracający z Tarnopola obrońcy owacyjnie byli witani przez młodzież.

**Brody**, 14 marca. (Koresp. *N. Reformy*). Przez dwa dni, t. j. 12 i 13 b. m. byliśmy zupełnie od świata oderwani, tak ze strony Lwowa, jako też ze strony Rosyi, dopiero dnia 13 wieczorem przybył pospieszny pociąg, przyjęty przez licznie zgromadzoną publiczność z wielką owacyą. Jak słyszałem, stało się na tym szlaku, Brody—Krasne, nieszczęście: maszyny z wagonami od śniegu kursując bardzo często, przejechały jednego człowieka na śmierć

W powiecie naszym grasuje silnie tyfus, umiera dziennie wielu, a najwięcej dzieci.

Bawiąca tu trupa Winiarskiego zabawi jeszcze do końca tego miesiąca.

**Wybuch w kopalni węgla.** Z Ostrawy morawskiej nadeszła wczoraj telegraficzna wiadomość o wielkiej eksplozyi gazu w szybie Heheneggera kopalni arcyksięcia Albrechta. W chwili wybuchu znajdowało się w szybie kilkuset górników, z których, według przypuszczenia, około 50 poniosło śmierć w kopalni. Dotychczas wydobyto dwadzieścia kilka trupów, a akcya ratunkowa trwa ciągle. Około 60 górników odniosło ciężkie uszkodzenia. O bliższych szczegółach podajemy wiadomości w telegramach urzędowych. Przyczyną katastrofy ma być eksplodowanie naboju dynamitowego w kieszeni sztygara.

**Z prowincyonalnej wystawy przemysłowej w Poznaniu.** Plan sytuacyjny wystawy obejmuje gmach przemysłowy, halę maszyn, restauracyę, wiedeńską kawiarnię itd. i 30 architektonicznie pięknych pawilonów. Hala maszyn wykonaną zostanie cała z kutego żelaza i blachy. Zaznaczyć wypada, że komenda generalna weźmie także udział w wystawie i przedstawi swoje urządzenia sanitarne, które dadzą sposobność zapoznania się z środkami, jakiemi rozporządza do ratowania chorych i rannych żołnierzy, tak w czasie pokoju, jako i na wojnie. Nowością dla Poznania będzie wielka fontanna, ustawiona przed gmachem przemysłowym, której elektrycznego oświetlenia w różnych kolorach podjęła się bezinteresownie firma Siemens & Halske. Wydział gospodarczy nadzwyczaj jest czynny i przygotowuje zwiedzającym wystawę wiele miłych niespodzianek.

**Wpływ światła na masło** stwierdził prof. dr. Soxhlet w Monachium i wykazał, że tłuszcz maślany, wystawiony na działanie światła, staje się łojowatym w bardzo krótkim czasie — najrychlej w świetle dziennem, potem w niebieskiem, lub fioletowem. Z tego powodu szklanne pokrywy, jakich używamy do masła, przeznaczonego do codziennego użytku, i pozostawiamy je na stole, lub w spiżarni, powinniśmy dobierać w kolorze czerwonym, lub żółtym, bo te kolory nie dozwalają promieniom światła dziennego rozkładać masła. Kolor zielony również jest dobry i handlarze, wiozący masło na targi, stwierdzają to w praktyce, gdy masło, wystawio

ne na działanie promieni słonecznych, przykrywają świeżemi liśćmi. Praktyczne doświadczenie ludzi stwierdziła teraz nauka i uznała je za dobre.

**Przerwany koncert.** Z Haarlemu w Holandyi donoszą: Zabawna przygoda zdarzyła się występującemu tutaj z koncertem dziesięcioletniemu pianiście Raulowi Koczalskiemu. W chwili, kiedy młody koncertant rozpocząć miał swą produkcyę, zjawił się w sali inspektor policyi miejscowej, który powołując się na przepis prawa, zakazujący fizycznej pracy dzieciom, oświadczył, że nie może pozwolić na odbycie koncertu. Obecny w sali impresaryo koncertowy udzielił gorliwemu policyantowi rady, aby przyszedł nieco później, wówczas kiedy koncert się rozpocznie, gdyż wtedy będzie miał sposobność pochwycić przestępcę na gorącym uczynku, a tymczasem zajść jeszcze może wypadek, że kurcz w palcach lub inna przeszkoda koncert udaremni. To trafiło do przekonania stróżowi prawa, który się oddalił, ale powrócił po upływie godziny i przystąpił do spisania policyjnego protokołu. Stylizacya tegoż przedstawiała znaczne trudności z powodu, że pani Koczalska występująca w imieniu syna, z trudnością tylko porozumieć się mogła z inspektorem, nieznającym innego języka prócz holenderskiego. Gdy inspektorowi zwrócono uwagę, że tu nie chodzi o pracę tylko o sztukę, odpowiedział krótko: „Chłopiec zarabia na chleb poruszając palcami, a to jest pracą!"

**Zapis włościanina.** Zmarły w połowie lutego b. r. we wsi Franckabuda w gubernii suwalskiej, w Królestwie Polskiem, włościanin Tomasz Łukaszewicz, jak donosi *Przegląd Tygodniowy*, testamentem regentalnym zapisał 60-morgową kolonię swoją wraz z inwentarzem żywym i martwym na rzecz szpitala w mieście Władysławowie.

**Zagadkowa zbrodnia.** Z Sosnowic w Królestwie Polskiem donoszą, iż w ubiegły czwartek przed wieczorem, przy wybieraniu gnoju ze śmietnika w podwórzu posesyi p. Geislera, w której mieści się hotel „Poznański", robotnicy odgrzebali zwłoki kobiety w koszuli i kaftaniku nocnym. O wypadku zawiadomiono niezwłocznie policyę, która przybyła na miejsce i zabezpieczyła trupa do zejścia władz sądowych. Odrazu powzięto podejrzenie, iż kobieta już po śmierci wyniesiona została z hotelu i wrzucona do dołu, przyczem umyślnie musiała być zasypana śmieciami. Na ciele znaków gwałtownej śmierci nie znaleziono, częściowa jednak korupcya wskazywała, iż zwłoki pozostawały w śmietniku dni kilka. Mogła mieć około lat 25, ciemna blondyna, oczy niebieskie, ręce delikatne, paznogcie na palcach u rąk i nóg starannie utrzymane. Twarz nacechowana silnem cierpieniem. — Po zbadaniu wnętrzności nieboszczki, lekarz zaopiniował, że kobieta została otrutą. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu parafialnym w Czeladzi.

Według telegramów, otrzymanych przez dzienniki warszawskie, domniemanego sprawcę otrucia tej kobiety powiodło się już przyaresztować w Noworadomsku, — nie wymieniają przecież jego nazwiska. A może znów jaki Barteniew?

**Spadek po W. A. Maciejowskim.** *Kur. Warsz.* donosi: W tych dniach sąd okręgowy warszawski postanowił ogłosić, jako wakujący, spadek po znakomitym naszym uczonym, Wacławie Aleksandrze Maciejowskim. Postanowienie to zapadło na żądanie adw. przys. Cederbauma, działającego w imieniu firmy księgarskiej pp. Gebethnera i Wolffa. Jak wiadomo, od śmierci ś. p. Maciejowskiego minęło już lat 12 (zmarł dnia 10 lutego 1883 r.). Przez cały ten czas nikt w charakterze jego sukcesora nie zgłosił się do pp. Gebethnera i Wolffa, u których nieboszczyk z dawien dawna pozostawił był na składzie głównym liczne swoje wydawnictwa naukowe, jako to: „Historya prawodawstw słowiańskich", „Historya miar i wag", „Historya włościan" i inne. Z tytułu owego komisu wyniknęły rachunki wzajemne, których uregulowanie, wobec braku wylegitymowanych prawonastępców zmarłego uczonego, było niemożliwe. Powodując się więc tym względem, a zarazem nie chcąc trzymać u siebie nadal tak obfitego zapasu wydawnictw, nie mających obecnie prawego właściciela, pp. Gebethner i Wolff wystąpili o ogłoszenie spadku wakującego, co też sąd uwzględnił. Na kuratora spadku wyznaczony został adw. przys. Lewandowski.

**Fundacye kardynała.** Z Budapesztu telegrafują: Kardynał biskup Schlauch utworzył fundacyę w wysokości 180.000 złr., z których 150.000 złr. przeznaczył na założenie katolickiego gimnazyum wyższego, a 30.000 złr. na założenie seminaryum na uczycielskiego żeńskiego w Debreczynie.

**O brutalnej napaści** oficerów załogi madryckiej na redakcye trzech dzienników doniosły sobotnie telegramy. Obecnie donoszą, że w nocy z piątku na sobotę napadło 35 oficerów z piechoty i kawaleryi na biura dziennika *Resumen*, który młodym oficerom zarzucał brak gorliwości i zapału do udziału w wyprawie na wyspę Kubę. Na redakcyę dziennika *Globo* napadło 60 oficerów i wzięło ją szturmem, przyczem raniono naczelnego redaktora i dwóch współpracowników. Potem wrócili oficerzy jeszcze raz do biur dziennika *Resumen*, a z kolei napadli na lokal dziennika *Heraldo*. Dopiero ukazanie się generała kapitana przywróciło spokój.

Następnego dnia wypadek ten był przedmiotem interpelacyi w parlamencie. Gdy minister wojny twierdził, że oficerzy byli „prowokowani" przez dzienniki, wyszli z trybuny wszyscy sprawozdawcy dziennikarscy.

Podobno wszystkie redakcye pism w Madrycie i korespondenci dzienników zagranicznych powzięli uchwałę tak długo żadnych nie podawać sprawozdań z obrad parlamentu, aż tenże zmusi rząd, aby dał napadniętym redakcyom satysfakcyę.

**Bajeczka na czasie:**

Och, co za czasy!.. — jęknął Gaweł w złości —
Już demokracya wszędzie dziś się wkrada...
(Gaweł był chory: miał strzykanie w kości,
Arystokratą zaś był od pradziada)
Radykalnego raz potrzeba leku
Na te zachcianki demagogów tłumu,
Ot wymyślili influenzę...
— Człeku! —
Woła nań Paweł — miej trochę rozumu,
Cóż tu wspólnego? coś się w głowie błąka?...
Gdzie demagogia?..
— Ot, krótkiemi słowy
Powiem: jam chory, chora mi małżonka,
Od influenzy lokaj ma ból głowy,
Garderobiana też cierpi na płuca,
Niańce się w kości słabość świdrem wkręca,
Stąd mi więc spokój dni ciągłe zakłóca,
Że nas zrównała wszystkich — influenza...

### Repertoar teatru krakowskiego.

We wtorek 19 marca: „Nauczycielka", sztuka w 4 aktach Wł. hr. Koziebrodzkiego, nagrodzona na konkursie *Kuryera Warszawskiego*. (Występ p. Hoffmanowej).

We środę 20 marca: „Hanusia", marzenie senne w 3 częściach G. Hauptmana, przekład M. Konopnickiej. „Jeden z ostatnich", obraz dramatyczny w 1 akcie Zwilkońskiego.

We czwartek 21 marca: „Przyjaciele", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W piątek 22 marca: „Górą Radziwiłł", widowisko sceniczne w 7 obrazach A. Walewskiego, z muzyką Urbanka. (Popularne).

W sobotę 23 marca: „Otello", tragedya w 5 aktach W. Szekspira.

W niedzielę 24 marca: „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 odziałach Lasoty.

W poniedziałek 25 marca: „Hanusia", marzenie senne w 3 częściach G. Hauptmana, przekład M. Konopnickiej

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

**— Z teatru.** Widowisko sceniczne p. Adolfa Walewskiego pt. „Górą Radziwiłł", choć, jak sam tytuł wskazuje, nie nęci nowością treści i pomysłu, należy do kategoryi sztuk sympatycznych i zawsze mile na scenie oglądanych. Anegdotyczna historya księcia Radziwiłła Panie Kochanku dostarczyła już tyle wątku do wszelakiego rodzaju utworów, że wyjątkowego chyba potrzebaby talentu, aby z materyału tego, do przesytu w literaturze wyzyskanego, wykrzesać sztukę sceniczną wybitniejszej literackiej wartości. Do tego nie rości sobie pretensyi prawdopodobnie sam autor, skoro rzecz nazwał „widowiskiem", a akcyę rozdzielił na siedm krótkich obrazów, których treść wypełniają bójki, kłótnie, gwałty, pijatyka wielkopańska i umizgi do kobiet. Ale postać samego księcia Radziwiłła, pomimo iż nie należy do jasnych przeszłości naszej narodowej wspomnień, posiada taką niewyczerpaną siłę charakterystyki, jest tak wspaniałym i tak nawskróś swojskim typem, że ona jedna, jeżeli jest jak w sztuce p. Walewskiego — zręcznie na pierwszy plan wysuniętą, obudza szczere dla całej sztuki zainteresowanie. Robota sceniczna w „Radziwille" p. Walewskiego jest istotnie staranną i dość zręczną, akcya żywą i błyskotliwą, a sam wątek utworu: niewczesne amory księcia Panie Kochanku do Barbary Zawiszanki — gwałt i uprowadzenie jej z domu rodzica, wreszcie ekspiacya za czyn popełniony na polu walki za Ojczyznę, podane w sposób zajmujący, z rutyną doświadczonego znawcy sceny. Jest w tej sztuce nieco reminiscencyi z Radziwiłła Kraszewskiego, jest ich sporo z „Kościuszki" (przysięga w obozie konfederatów, przerwany pojedynek), ale mimo to całość daje się wysłuchać z zajęciem i jako sztuka niedzielna może i powinna utrzymać się w repertoarze. Powodzenie sztuki byłoby bardziej ugruntowane, gdyby reżyserya dołożyła była więcej starań w przygotowaniu i wystawie. Tej staranności, do której nas przyzwyczajono, nie zauważyliśmy na sobotniem widowisku, co przemawia za tem, że nie stała się ona jeszcze zasadą i regułą zawsze obowiązującą, ale tylko od czasu do czasu wybranym i umiłowanym sztukom przypada w udziale. Uczta u Radziwiłła i bitwa z Moskalami pod względem reżyserskim pozostawiały bardzo wiele do życzenia.

O grze artystów nie wiele w tej sztuce mówić można, bo autor wysilając się na część ansamblową, nie dał tu wcale ról popisowych. Wyjątkiem jest jedynie postać Radziwiłła wycieniowana bardzo drobiazgowo i subtelnie z wielką siłą charakterystyki i odcieni. Odtwarzający ją p. Zawadzki za mało posiada siły charakterystycznej i szlachetnego rozmachu, aby mógł zupełnie dobrze narysować tę typową postać magnackiego brutala, jednoczącą w sobie rysy szlachetności i podniosłych uczuć. Przypuszczam, że nierównie lepiej leżałaby ona w charakterze p. Zbońskiego, który doskonale odegrał rolę Zawiszy. Z innych współgrających na wyszczególnienie zasłużyli p. Morska jako Basia Zawiszanka i p. Rygier, który bardzo ładnie odegrał małą rolę starego pasiecznika. *(wp.)*

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 18 marca.

| | wczoraj g. 10 w | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 po p. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (sprowadz. do 0) | 748·0 mm | 744·3 mm | 743·3 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +1°,6 | +2°8, | +6°,4 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | WSW 1 | W 2 | WSW 2 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 100% | 91% | 69% |
| Stan nieba 0 pog. 10 zup. pochm. | 10 | 10 | 8 |

Uwagi: Wieczorem i w nocy deszcz.

## Dział ekonomiczny.

**Ogólne zebranie krakowskiego Towarzystwa rolniczego** rozpoczęło się dziś, po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Marka o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Przybyło siedmdziesięciu członków, między nimi przeważnie delegaci towarzystw okręgowych, tudzież przedstawiciele pokrewnych instytucyj. Obrady zagaił pierwszy wiceprezes p. Stanisław Homolacs odczytaniem serdecznego listu prezesa hr. Fr. Mycielskiego, który dla poratowania zdrowia wyjechał do Abbazyi. Przedstawiwszy zgromadzonym przedstawiciela rządu w osobie delegata Laskowskiego, powołał przewodniczący na asesorów pp. Władysława Rygiera i Jana Zagórskiego, na sekretarzy zaś pp. Aleksandra Dąmbskiego i Witołda Milieskiego.

Po odczytaniu spisu delegatów przyjęto sprawozdanie z działalności komitetu w ubiegłym roku bez dyskusyi, a po krótkiej rozprawie również sprawozdania z czynności towarzystw rolniczych okręgowych i sprawozdanie sekcyi hodowlanej.

Dla urządzenia w roku bieżącym uroczystego obchodu pięćdziesięcio-letniego jubileuszu Towarzystwa, na wniosek referenta p. Lippomana przyznano komitetowi kredyt maksymalny w kwocie 1.000 złr. i uchwalono pokryć ten wydatek z funduszów towarzystw okręgowych w stosunku do rocznych wkładek ich członków.

Jeden z mowców (p. Dydyński) wystąpił z oryginalnym wnioskiem, aby wykołatać od Wydziału krajowego i od rządu odpowiednią subwencyę na wydać się mający „Pamiętnik" Towarzystwa, referent atoli wykazał niestosowność tego żądania, a zebranie podzieliło w zupełności wywody referenta. Oznaczenie terminu, w którym odbyć się ma obchód jubileuszowy, pozostawiono komitetowi.

Sekcyi hodowlanej za wyczerpujące sprawozdanie podziękowano słowami uznania.

Z kolei p. Karol Scipio poruszył imieniem komitetu sprawę ubezpieczenia włościan, omawianą w ubiegłej sesyi w pięciu sejmach krajowych. Mowca przestrzegał przed agitacyą, jaką w tej mierze rozwija t. zw. *Erster Allgemeiner Beamten-Verein* w Wiedniu; zapowiedział, że z łona komitetu Tow. wybrany już został subkomitet z 5 członków złożony dla możliwie dokładnego zbadania całej sprawy i przyrzekł, że już może na jubileuszowem zebraniu w jesieni odpowiednie wnioski zostaną przedstawione.

Prof. Leo złożył sprawozdanie sekcyi administracyjnej z funduszów, jakiemi Towarzystwo rozporządza, wraz z preliminarzem wydatków na r. 1895. W rozprawie zabrał głos między innymi p. Rey, domagając się, aby *Tygodnik rolniczy* zaznajamiał swych czytelników także z objawami wielkiego ruchu agrarnego, jaki się w innych wielkich państwach zaznacza. Uchwalono w myśl wniosków referenta.

Do komisyi skontrującej na rok 1895 wybrano dotychczasowych członków pp. Adama Finka, Jana Goetza i Stan. Żeleńskiego.

Z kolei przedstawił prof. Leo wniosek Tow. mieleckiego o zmianę statutu w tym duchu iżby Tow. okręgowe przyczyniały się do ogólnych wydatków Towarzystwa pewnemi procentowemi kwotami od wszystkich udziałów, jakie od swoich członków pobierają, następnie, aby liczbę delegatów na zebrania ogólne uczynić zawisłą z jednej strony od liczby wszystkich członków Tow. okręg., z drugiej od wysokości opłaconych wkładek, tak, iżby na 10 członków przypadał jeden delegat, a również jeden na każde 100 złr. wkładek opłaconych.

Wywiązała się nad temi wnioskami dłuższa rozprawa. Ostatecznie wnioski przyjęto wraz z poprawką p. Dydyńskiego, oznaczającą minimum wkładki od członka w kwocie 1 złr.

Zgodzono się następnie na dalszą zmianę statutu w tym duchu, że zamiast dwóch, ma być na przyszłość wybieranych aż trzech wiceprezesów Tow.

Do pokrycia niedoboru z r. 1895 w myśl powziętej uchwały przyczynić się mają Tow. okręgowe kwotą 33% wkładek swoich członków.

Z porządku dziennego nastąpił dłuższy referat p. Karola Czecza o reformie podatku gruntowego. Dyskusye nad tą sprawą odroczono ze względu na spóźnioną porę (½ do 3 popoł.) do posiedzenia wieczornego, które rozpocząć się ma o godz. 5.

**Posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie** odbędzie się dnia 20 b. m. (środa) o godzinie 5 po południu z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia. Wybory członków do rady celnej i asesorów do sądu obwodowego w Jaśle. Wnioski w sprawie reformy podatkowej (zmiana składu komisyi, oceniających dochody). Opinia w sprawie restytutucyi cłowych przy wymielaniu obcego zboża. Sprawozdanie komisyi budżetowej. Sprawozdanie komisyi kolejowej. Pisma nadeszłe do Izby w sprawach przemysłowych. — Sprawy osobiste. Wnioski członków.

**Nowa kolej w Królestwie.** *Gazeta Kielecka* donosi, że wytknięta już została linia projektowanej kolei drugorzędnej z Ostrowa, w W. Ks. Poznańskiem, do Skalmierzyc. Budowa ma być rozpoczęta na wiosnę a skończona do dnia 15 września b. r.

**Roboty wodne.** *Nowosti* donoszą, że na koszta częściowego polepszenia części Dniepru zabarykadowanej porohami, przeznaczono 3 miliony rubli. Roboty rozpoczną się na wiosnę. Ten sam dziennik dodaje, że w rzędzie robót hydraulicznych, które mają być dokonane w r. b., znajdują się następujące: połączenie kanałem Narwi i Wisły pomiędzy Warszawą a Zegrzem, roboty na rzece Wieprzu, na pogranicznej części Wisły i na rzece Czarnej Przemszy.

## Telegramy „Nowej Reformy".

*(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)*

**Wiedeń,** 18 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi górniczej zjawił się minister rolnictwa i dał wyjaśnienia o katastrofie w Karwinie.

**Wiedeń,** 18 marca. Według dzisiejszego *Wiener Tagblattu* cesarz polecił wyrazić radość radcy nadwornemu Slatinowi z powodu uwolnienia się jego brata Slatina-beja z niewoli u Mahdiego — a rodzinie złożyć powinszowania.

**Wiedeń,** 18 marca. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z d. 15 b. m.: Banknotów w obiegu było za 461,670.000 złr., czyli o 4,617.000 złr. mniej, niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 318,506.000 złr. (mniej o 682.000 złr.), w portfelu wekslowym 116,974.000 złr. (mniej o 9,187.000), w lombardzie 26,863.000 (mniej o 1,292.000), banknotów nieopodatkowanych w rezerwie było za 70.573.000 złr. (więcej o 7,324.000 złr.)

**Opawa,** 18 marca. Z szybu „Hohenegger" wydobyto 43 trupy, brakuje jeszcze 6. Ciężko rannych 11 umieszczono w szpitalu.

Arcyksiążę Fryderyk polecił bezzwłocznie wypłacić po 100 złr. każdej wdowie — a potem płacić rocznie każdej wdowie i każdej sierocie taką kwotę, ile wynosi pensya z kasy brackiej. Koszta pogrzebu ofiar pokryło przedsiębiorstwo.

Prezes rządu krajowego przybył na miejsce, oglądał szyb, wydobyte trupy i rannych.

**Berlin,** 18 marca. Według *Post* uroczystość otwarcia kanału północnego naznaczona na dzień 19 czerwca.

**Berlin,** 18 marca. Wiadomość rozgłoszona, iż cesarz niemiecki z rodziną odwiedzi na wiosnę Abbazyę, jest czczym wymysłem.

**Berlin,** 18 marca. Ks. Joachim przebył część przeszłej nocy spokojniej, niż dotąd. Gorączka nie podniosła się. Miejscowe objawy choroby nie pozwalają zaznaczyć na pewne złagodzenia się dotychczasowych zaburzeń.

**Muenster,** 18 marca. Głośny poseł Schorlemer umarł.

**Paryż,** 18 marca. Na przedwczorajszem wieczornem zgromadzeniu kolektywistów z okazyi rocznicy komuny paryskiej jeden mowca domagał się zniesienia stałej armii i uwielbiał niemiecki socyalizm. Clovis Hugues, który przewodniczył, oświadczył na to, że dopóty nie może się zgodzić na zniesienie stałej armii i na zgermanizowanie idei socyalistycznej, dopóki Niemcy są w posiadaniu Alzacyi-Lotaryngii.

Według dziennika *Soleil* Clovis-Hugues miał dodać, że z niemieckimi socyalistami zerwał stanowczo, bo posądza ich o to, że dla nich socyalizm jest pustą igraszką.

**Rzym,** 18 marca. Na wczorajszym konsystorzu miał papież alokucyę, odnoszącą się do wyboru chaldejskiego patryarchy, bez dotykania jakichkolwiek spraw politycznych. Oprócz tego prekonizował między innymi krakowskiego księcia-biskupa, którego już przedtem mianował.

**Madryt,** 18-go marca. Ministerstwo podało się do dymisyi i dymisya została przyjęta. Możliwem jest, że utworzy się ministerstwo urzędnicze pod prezydencyą Martineza-Camposa.

Przesilenie ministeryalne powstało z tego powodu, że minister wojny żądał, ażeby sprawy o obrazę armii w prasie przekazano sądom wojennym; inni zaś ministrowie, zgodnie z opinią najwyższego trybunału, oświadczyli się za oddawaniem tych spraw sądom przysięgłych.

Martinez-Campos objął dowództwo nad załogą Madrytu.

**Madryt,** 18 marca. Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby posielskiej minister Moret uwiadomił, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przysłał reklamacyę w sprawie parowca amerykańskiego „Alliance", na który miały paść trzy strzały z wojennego okrętu hiszpańskiego. Minister dodał, że rząd gotów jest uregulować tę sprawę sposobem sprawiedliwym, jednak bez narażenia na szkodę praw i honoru narodowego Hiszpanii.

**Petersburg,** 18 marca. Ambasador niemiecki przy dworze rosyjskim gen. Werder został odwołany. Jako domniemanych jego następców wymieniają Herberta Bismarka i posła Alvenslebena.

**Petersburg,** 18 marca. W. książę Mikołaj Michajłowicz odjechał wczoraj do Algieru.

**Ateny,** 18 marca. Bezrobocie woźniców ustało skutkiem interwencyi następcy tronu, który jest honorowym prezydentem stowarzyszenia woźniców.

**Belgrad,** 18 marca. Wczoraj ogłoszony został ukaz króla rozpisujący wybory do skupczyny na dzień 19 kwietnia (7 kwietnia st. st.)

**Rio-de-Janeiro,** 18 marca. Przedwczoraj w tutejszej szkole wojskowej wybuchł rokosz który jednak bezzwłocznie stłumiono przy pomocy wojska. Szkołę, w której jest blisko 800 kadetów i uczniów zamknięto do maja. Rokosz wybuchł — jak słychać — skutkiem intryg politycznych przeciw rządowi. Uwięziono wiele osób.

### Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 18 marca 1895.

| | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 101 | 60 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 101 | 80 |
| Austryacka renta złota | 125 | 10 |
| 4% austryacka renta (marcowa) | 101 | 15 |
| 4% węgierska renta złota | 124 | 30 |
| 4% węgierska renta koron. | 99 | 15 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 1090 | — |
| Akcye kredytowe | 404 | 40 |
| Londyn | 123 | 20 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 60 | 20 |
| 20 marek | 12 | 04 |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 77 |
| Banknoty włoskie | 46 | 55 |
| Dukaty austryackie | 5 | 77 |

**Wiedeń,** 18 marca. Ruble 132·37. Cena nafty 16·—.— —·— Spirytus gotowy 15·40. — Żyto na wiosnę 5·95—0·00. Pszenica na wiosnę 6·93 do 0·00. Owies na wiosnę 6·45—0·00.

**Wiedeń,** 18 marca. 4% oblig. poż. kraj. z 1891 97·50; 4% oblig. poż. kraj. z 1893: 98·—; 4% galic. fund. propin. 98·20; 4½% list. banku kraj. 100·60; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 98·—; Akcye Karola Ludwika 222·50; Akcye kolei lwowsko-czern. 320·—; Losy z 1854 na 250 złr. — 152·50; losy z 1860 na 500 złr. — 159·40; losy z roku 1860 na 100 złr. 163·50; losy z 1864 za 100 złr. — 197·50; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 404·75; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 458·—; Länderbank na 200 złr. — 288·30; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 1090·—

**Berlin,** 18 marca. Godzina 2 minut 50 po poł. Austryackie kredyty 248·— mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 103·40 mrk. Austryacka srebrna renta 99·80 mrk. Węgierska złota renta 103·20 mrk. Węgierska renta koronowa 97·30 mkr. Austryackie banknoty 165·95 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 154·— mrk. Ruble 219·85 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 67·50 mrk.


Odpowiedzialny Redaktor:
*Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*


**Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.**

NADESŁANE.



**Oo jednej młodej damy,** która widocznie lubi kawę, pismo *Neues Wiener Journal* według jego twierdzenia w numerze z ostatniej niedzieli otrzymało piękną serwetę roboty szydełkowej na stół do kawy — z dwuwierszem, który w przekładzie brzmi:

„Zdrowa jest kawuncia, wybornie smakuje,
Gdy się w niej prawdziwy Kathreiner znajduje".

Ponieważ w wierszach tych mieści się wielka prawda i wzbogacają one przysłowia kulinarne, przeto godzi się zwrócić na nie uwagę łaskawych czytelniczek, kawę lubiących, i prosić, by to przysłowie rozważyły i z niego korzystały.



Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy
**o Towarzystwie „Szkoły ludowej".**

# CHOCOLAT MENIER

## największa fabryka na całym świecie.

**Dzienna sprzedaż 50.000 kilogramów.**

Ostrzega się przed naśladownictwem. 407 5 18

---

**Nakładem księgarni**
**Seyfartha i Czajkowskiego**
**we Lwowie, Rynek, L. 24,**
wyszło i nabyć można we wszystkich księgarniach dzieło:

## Genealogie
**żyjących utytułowanych**
## Rodów polskich
wydał
**Jerzy Sewer hr. Dunin-Borkowski.**

**Część I.** obejmuje rody książęce, hrabiowskie, baronowskie, wreszcie rodziny szlacheckie, które dziedziczny tytuł hrabiów papieskich otrzymały.

**Cena** w oprawie **5 złr.**, w bardzo ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami **złr. 6.50,** z przesyłką pocztową o 25 ct. więcej. 676 1 3

---

**Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego**
**we Lwowie**
otrzymała na skład główny:
**Henryka Olechowicza Steckiego**
## „Wspomnienia mojej młodości".
Cena egzemplarza **złr. 1.20,** z przesyłką pocztową **złr. 1.35.**

---

**Dla Panów!**
## Duży piękny pokój frontowy
z osobnem wejściem, umeblowany, na I piętrze, przy **ulicy Batorego, L. 20,** od 1 kwietnia **do wynajęcia.** 670 1 3

---

## Kawaler
w sile wieku, z ukończoną teorą i praktyką rolniczą i dobremi świadectwami, poszukuje posady
**pisarza ekonomicznego.**
Zgłoszenia: **A. M. u J. Kijasa w Dębicy, 107.** 671 1

---

## Chłopca
który ukończył już lat 14. przyjmie do **nauki krawieckiej Jan Pawlas,** krawiec, **Solza-Karwina** (Śląsk austr.). 669 1 3

---

## Skład nasion
## S. Mikuckiego
**Kraków, Rynek, 34,**
poleca 657 2 12
**koński ząb „Virginia", nasiona traw pastewnych, lucern, koniczyn wolnych od kanianki, buraków pastewnych Mamuth, Eckendorfskich i Oberndorfskich, nasiona leśne, warzywne i kwiatowe.**
**Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.**



---

L. 2365.
## Ogłoszenie.
Podaje się do wiadomości, iż pierwszy ośmiodniowy wiosenny
## jarmark na konie
odbędzie się 604 3 3
**w Tarnowie dnia 30 marca b. r.** i dni następnych.

---

## Leśnictwo Zassów
## pod Czarną
**(o. p. Zassów, stacya kolei i tel. Czarna)**
rozsyła za pobraniem pocztą lub koleją **niżej podane nasiona. Cena za 1 funt=50 dkgr.**

Jodła 65%—45 ct., modrzew 50%—75 ct., sosna zwyczajna 80%—złr. 2.10, sosna czarna 70% złr. 1.50, świerk 80%—75 ct., akacya 35 ct., buk 30 ct., brzoza 25 ct., głóg na żywopłoty 20 ct., grab 25 ct., jarząb 25 ct., jawor 35 ct., jasion 20 ct. klon 25 ct., olcha czerwona 35 ct., orzech czarny ameryk. 40 ct., róża dzika 50 ct., wiąz 40 ct., żarnowiec 45 ct., lilak=bez turecki w 3 kolorach za dekagram 20 ct.

Szczegółowy cennik drzew leśnych, ogrodowych, krzewów i roślin pnących na żądanie **odwrotną pocztą.** 551 6 10

---

**Wyćwiczony w polerowaniu, zdolny**
## kamieniarz
który może samodzielnie kierować **wielkim kamieniołomem** i umie zawsze postarać się o dostateczną ilość robotników, **otrzyma stałe miejsce.** 648 2 3

Zgłoszenia pod **„E. K. 500"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".

---

**Do nabycia w każdej księgarni**
## St. Koźmian, Rzecz o roku 1863.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Tom I. | broszur. złr. **2.50,** | w oprawie złr. **3.—** | 494 6 40 |
| „ II. | „ „ **3.—** | „ „ **3.50** | |
| „ III. | „ „ **3.50,** | „ „ **4.—** | |
| Całe dzieło | „ „ **9.—** | „ „ **10.50.** | |

**Nakład Spółki wydawniczej Polskiej w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.**

---

**! Ważne na obecny sezon!**
## Franciszek Cużydło
**Kraków, Sukiennice, 27,**
**Filia: Przemyśl, ul. Kościuszki, L. 7,**
poleca **swoje jedynie chrześcijańskie, obficie zaopatrzone** 564 6 12
## SKŁADY
**sukna, kortów, kamgarnów, szewiotów** krajowych i zagranicznych oraz wielki wybór **miltonów, doskinów, trykotów** na wszelkie ubrania, za metr począwszy od **1 złr. 50 ct.,** jako też **materye do konnej jazdy, sukna liberyjne, biliardowe i na biurka, kamizelki jedwabne i pikowe,** oraz wszelkie **dodatki krawieckie**
**po najtańszych fabrycznych cenach.**

---

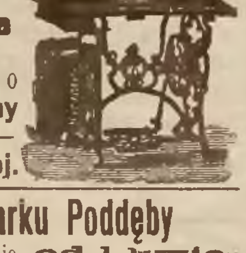
**Pierwszy austryacko-śląski**
## skład nasion
## Alfreda Rassla w Opawie
**założony w roku 1857**
poleca
**nasiona traw** do obsiewania łąk i pastwisk, **nasiona buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę, koniczyny „Oeconomie"** wszelkiego rodzaju i **nasiona leśne,** z poręczeniem prawdziwości, czystości i zdolności do kiełkowania. 97 25 40
**Na żądanie cenniki darmo i opłatnie.**

---

**Wyśmienity kompot**
## z brusznic karyntyjskich
z dodatkiem 50% cukru, dający się przechować cały rok, służący jako przysmak do potraw mięsnych i ciast, wysyła w **5 kg. beczułkach** opłatnie za zaliczką po **3 złr. 20 cnt.** do każdej stacyi pocztowej 532 15 60
**Apteka Dra E. Kumpfa w Bielaku**
(Villach, Karyntya).

---

**Największy skład**
## Maszyn do szycia
**wyłącznie systemu Singer'a**
**Józefa Iwanickiego**
**następcy**
**w Krakowie**
**Rynek gł., L. 25.**
201 — 197 0
**Na wypłaty maszyny do 28 złr. i wyżej.— Gotówką 10% taniej.**



---

**Zarząd folwarku Poddęby**
poczta Dębica, potrzebuje **od 1 kwietnia b. r.** 637 3 3
**pisarza ekonomicznego.**

---

## Zdolny rządca
z kaucyą, władający językiem polskim i niemieckim, z dobrem poleceniem, z dłuższą praktyką przy pierwszorzędnych gospodarstwach w kraju i za granicą, poszukuje **posady** lub **dzierżawy od 130—200 morgów.**
Adres: **Jan Prikryl, poczta Iwanowice,** Morawa. 639 3 3

---

## Do wynajęcia ubikacye
mogące służyć na **lokal fabryczny, na składy, stajnie, wozownie** itp., **na Półwsiu Zwierzynieckiem,** tuż obok rogatki, 5 minut drogi od Sukiennic w Rynku głównym. Wiadomość w kancelaryi **adw. Dra Ungera w Krakowie, ul. Wiślna, 2,** od godz. 4—5 po południu. 602 2 5

---

300 **Fabryka cukrów** poleca 25 0
**Frou-Frou! BOMBY!**
Marschal, Royal, ½ kilo **1 złr. 20 ct.**
**A. Nowiński, ul. Bracka, 5.**

---

## Ważne dla pp. Obywateli!
**Świeże nasienie**
## marchwi pastewnej białej
**100 klg. 40 złr., 1 klg. 42 ct.**
Do nabycia **w składzie komisowym pośrednictwa kraj. dla handlu i przemysłu, Kraków, ul. Łobzowska, 6.** 607 4 6

---

## TRAWA MIODOWA
**(Holcus lanatus)** 417 11 20
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni**

---

**Najwięk. interes tego rodzaju w Austro-Węgrzech.**
## Agentów
za wysoką prowizyą do stałego obowiązku przyjmuje mająca wielki obrót największa fabryka **żaluzyj i rolet** 489 8 20
## Emila Goldschmieda
**Praga-Bubna.**
**Odznaczona 20 złotemi i srebrnemi medalami.**

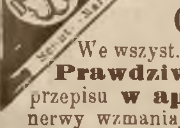
---

## Ziółka piersiowe
**Dra Seeburgera.**
Jedyny środek przeciw **uporczywym katarom, kaszlom, chrypce, zaflegmieniu** itp. 121 61 0
Pakiet 20 centów, pocztą o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece pod „Złotą głową" **Arnolda Reifera w Krakowie.**

---

## Mortuin
najpewniejszy środek na **karakony, szwaby i pluskwy,** oraz 141 34 0
## Komarin
nowo wynaleziony pewny środek do wytępiania **moli i muszek** niszczących meble i suknie, flaszka po 20 i 35 ct. Do nabycia tylko **w pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie,** ulica Stradom, 7.

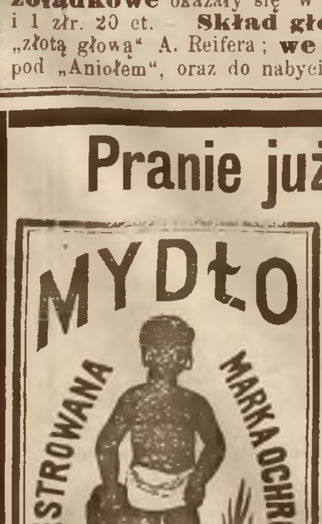
---



## Tinc. chinae nervitonica comp.
**(Prof. Dra Liebera eliksyr na wzmocnienie nerwów).**
We wszyst. krajach prawnie chronione; dla Austro-Węgier znak ochronny zarej. do Nr. 460. **Prawdziwy** tylko ze znakiem ochronnym **krzyż i kotwica.** Sporządzony podług przepisu **w aptece M. Fanty w Pradze.** Preparat ten znany jest od wielu lat jako nerwy wzmacniający. Flaszka po 1 złr., 2 złr. i złr. 3.50. Także **św. Jakóba krople żołądkowe** okazały się w licznych razach skutecznym środkiem. — Flaszka po 60 cent. i 1 złr. 20 ct. **Skład główny w Krakowie** w aptece E. Hellera i w aptece pod „złotą głową" A. Reifera; **we Lwowie** w aptece P. Mikolascha, **w Tarnowie** w aptece pod „Aniołem", oraz do nabycia prawie w każdej aptece. 161 12 30

---

## Pranie już nie jest postrachem!




Przy użyciu
## patentowan. mydła z murzynem
można wyprać **za pół dnia 100 kawałków bielizny** czyściutko i pięknie. **Bieliznę można nosić dwa razy dłużej, niż przy użyciu każdego innego mydła.** Przy użyciu 154 43 50
## patentowan. mydła z murzynem
**zamiast trzy razy, pierze się bieliznę tylko raz.** Nie potrzeba do tego już używać **szczotek,** ani też **szkodliwego bielidła. — Oszczędza się wiele czasu, paliwa i ciężkiej pracy.**
**Zupełna nieszkodliwość** stwierdzona **świadectwem** c. k. znawcy sądowego p. **Dra Adolfa Jolles'a.**
**Do nabycia w każdym większym handlu wiktuałów i korzennym, jakoteż w I. wiedeńskim Związku konsumcyjnym i I. wiedeńskim Związku gospodyń.**
## Skład główny: Wien, I., Renngasse 6.

---




są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Przeszło 12 milionów tych maszyn znajduje się w użyciu, są one bowiem dla swej nader pojedynczej konstrukcyi i niezrównanej trwałości najwięcej poszukiwanemi maszynami. Maszyny te są odznaczone przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w ostatnich czasach otrzymały one znów
**54 pierwszych nagród na wystawie światowej w Chicago**
najwyższe odznaczenie, jakie udzielono,
**Dyplom honorowy na wystawie krajowej 1894 we Lwowie.**

## Oryginalne Singera
## IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA
**(z czółenkami pierścionkowemi)**
są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, do krawieczyzny** i **do wyrobu ubrań wojskowych.**

**Maszyny te z okrągłym transportem** (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Oryginalne Singera cylindrowe** i **o długim ramieniu maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz skórzano-galanteryjnych. — W ogóle **oryginalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: pojedyncza i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał, z jakiego są wyrabiane, jak również dokładne wykończenie wszelkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowszej konstrukcyi do różnych robót przydatne.

Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle"** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny, przez tę fabrykę wyrabiane. Zarówno te, jak **Improved Familijne maszyny do szycia,** nadają się znakomicie do wyrabiania sztucznych haftów.
**Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera" sprzedawane, są naśladownictwem, wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko**

## G. Neidlinger
**nadworny dostawca,**
**Kraków, ulica Floryańska, L. 34.** 28 7 0
**Filie: Tarnów, ulica Krakowska, 4/5; Rzeszów, ulica Trzeciego Maja, 360.**

---

## Ogłoszenie.
## Walne Zgromadzenie
**członków Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach**
odbędzie się **dnia 30 marca 1895 roku o godzinie 3 po południu** w lokalu tegoż Stowarzyszenia.

Porządek dzienny.
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków za rok 1894.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za r. 1894.
3. Wniosek co do rozdziału czystego zysku za rok 1894.
4. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej i tychże zastępców.
5. Wybór Komisyi kontrolującej na rok 1895.
6. Wnioski samoistne członków. 660 2 3

Zamknięcie rachunków za rok 1894 mogą przeglądać tylko członkowie w sali Stowarzyszenia.

Dobczyce, dnia 14 marca 1895.

**Rada nadzorcza**
**Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach.**

Sekretarz **Stoch Antoni** w. r. — Prezes **Marcin Dziewoński** w. r.

---



**Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie**
**w oprawie:**
## granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.
**Czeska agencya** 35 144 0
**Ferdynanda Hofmanna, Sukiennice, L. 17.**

---

## Parowa destylarnia wódek polskich
## Stanisława Lewiaka i Sk.
**w Krakowie, ulica Grodzka, L. 40,**
poleca swe wyroby pp. kupcom i prywatnym osobom. 650 3 150

---

## Konkurs.
Przy **kopalni węgli JWgo Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy** jest do obsadzenia posada
**Asystenta ruchu**
z początkową roczną płacą 700 złr. prócz wolnego mieszkania kawalerskiego, węgli na opał i nafty na światło.

Podania, zaopatrzone w metrykę, świadectwa fizycznego uzdolnienia, tudzież ukończonych studyów akademii górniczej i odbytej praktyki, wnieść należy **po koniec marca 1895 r.** na ręce 400 9 0
**Administracyi dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.**

---

**Am 1. April beginnt ein neues Abonnement.**

# „DIE PRESSE"

tritt in ihren 48. Jahrgang. Sie ist während der langen Zeit ihres Bestehens immer ihrem Motto: **„Gleiches Recht für Alle"** treu geblieben und wird es auch in Zukunft so halten. **„Die Presse"** ist das **billigste** und **reichhaltigste** Journal. Sie erscheint täglich als politisches Blatt in einer **Morgen-** und einer **Abendausgabe**; sie bespricht alle Fragen mit strengster Objectivität und enthält Original-Depeschen und Berichte aus allen Kronländern und den bedeutendsten Städten des In- und Auslandes. Sie liefert ferner ihren Lesern **gratis** ein belletristisches Journal.

## „An der schönen blauen Donau"

das sich der grösten Verbreitung und Beliebtheit erfreut und namentlich in der Frauenwelt ehrenvolle Anerkennung findet. Die **„Schöne blaue Donau"** enthält in jeder Nummer eine reich ausgestattete

**Musik-Beilage.**

Die **„Presse"** veröffentlicht regelmässig eine vollständige

**Verlosungs-Zeitung.**

Durch die Gratisbeilagen **„An der schönen blauen Donau"** und die **„Verlosungs-Zeitung"** wird das separate Halten solcher Journale erspart und das Abonnement der „Presse" stellt sich um so Vieles billiger; wir sind daher berechtigt, zu sagen, dass die **„Presse" das billigste Tagesjournal ist.**

Im **Roman-Feuilleton** erscheinen die hervorragendsten Werke deutscher und fremder Autoren. — Gegenwärtig veröffentlichen wir den Roman:

## „Zweiter Liebesfrühling"

von **Henry Greville.**

Nach diesem folgt der Roman: **„Ein schwaches Weib"** von **Lovett Cameron.**

Die „Presse" ist bereit, jedem neu eintretenden **directen Quartals-Abonnenten** die bisher erschienenen Fortsetzungen des laufenden Romans, ferner als besondere Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, **brochirt,** gratis zuzusenden: **„Verhängnissvolle Tugend"** von **Hjalmar Hjorth Boyesen. „Die Schwestern"** von **Jeanne Mairet „Die Ehre gerettet"** von **Jean Carol, „Denise"** von **Jeanne Mairet, „Ein Dämon"** von **A. G. v. Suttner, „Kosmopolis"** von **Paul Bourget, „Berangère"** von **Eduard Delpit, „Die Herculesbäder"** von **E. D. Gerard.**

**Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.**

**Abonnements-Preise** der **„Presse"** (Morgen- und Abendblatt) sammt illustrirtem Familienblatt **„An der schönen blauen Donau"** nud **Verlosungs-Zeitung:** 630 1 2

**Für die Provinz:**

| Mit täglich einmaliger Postversendung: | | Mit täglich zweimaliger Postversendung: | |
|---|---|---|---|
| Pro Monat | Oe. W. fl. **2.35** | Pro Monat | Oe. W. fl. **2.70** |
| „ Quartal | „ „ „ **7.—** | „ Quartal | „ „ „ **8.—** |
| „ halbjährig | „ „ „ **14.—** | „ halbjährig | „ „ „ **16.—** |
| „ ganzjährig | „ „ „ **28.—** | „ ganzjährig | „ „ „ **32.—** |

**Die Expedition der „Presse", Wien I., Schulerstrasse 14, Ecke der Grünangergasse.**

Probenummern werden auf Wunsch bei Angabe der Adresse gratis übersendet.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.